NR 11 (569)

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXIV 30.05. 2014 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

TANIEJ NIŻ MYŚLISZ

FARBA LATEKSOWA 5L

PODSUFITKA PEŁNA ZŁOTY DĄB - 1M²

89 25

ABP PANELE, DOCIEPLENIA Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

NIE BYŁO ŻADNYCH SZANS

Fot. Jacek Bis

- Najpierw człowiek próbuje ratować wszystko. Ale przychodzi moment, że człowiek widzi, że już nie ma co ratować dobytku, tylko trzeba ratować życie - mówi sołtyska Krościenka Danuta Ziembicka. - Zniszczenia są duże, ale nikt z naszych mieszkańców nie zginął, nikt się nie utopił. Wszyscy żyjemy.

Przed południem 14 maja na stronie internetowej starostwa bieszczadzkiego zamieszczono komunikat Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Ustrzykach Dolnych. Ostrzegał on o „możliwości wystąpienia zagrożenia powodziowego na terenie powiatu bieszczadzkiego w związku z utrzymującym się wysokim poziomem wód na rzekach i potokach górskich oraz prognozowanymi na 14-15 maja intensywnymi opadami deszczu".

Sprawcą tych opadów miał być niż Yvette, który z Włoch przemieścił się nad Serbię, przewędrował przez Rumunię, Bułgarię, Węgry, Słowację i zbliżał się do Polski. Niże znad południa Europy – jak twierdzą meteorolodzy – „zawsze są bardzo niebezpieczne". To one były odpowiedzialne za powodzie z 1997 r. i 2010 r.

* * *

Niestety, prognozy się sprawdziły. Od środy 14 maja do soboty 17 maja w Polsce, głównie w Karpatach i na Pogórzu Karpackim, wystąpiły bardzo obfite opady deszczu. W Bieszczadach ich apogeum przypadło na 15 maja.

- Przygotowaliśmy się do tego na tyle, na ile mogliśmy - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - Były przygotowane worki, piasek, strażacy byli w gotowości, samochody…

Pierwsze wyjazdy straży zaczęły się przed południem. Najpierw doszło do powalenia drzew na drogi w Żłobku, Dźwiniaczu Dolnym, Hoszowie… O godz. 13.48 woda podtopiła pierwszy dom w Krościenku. Strażacy ułożyli tam 30-metrowy wał z worków z piaskiem i wypompowali wodę z zalanych pomieszczeń…

c.d. na s. 8

BIESZCZADY

Żeby słowo stało się ciałem

Możliwości realizacji „Programu rozwoju Bieszczad" i przebieg prac nad programem ochrony obszarów Natura 2000 w Bieszczadach to zasadnicze tematy wyjazdowego posiedzenia Komisji Rozwoju Regionalnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Posiedzenie to odbyło się 20 maja w pałacu w Olszanicy.

s. 2

SOLINA

Wodociągi na finiszu

Niedługo zakończona zostanie budowa stacji uzdatniania wody, zbiornika i sieci wodociągowej w Woli Matiaszowej. - Jest to ostatnie sołectwo w naszej gminie, które do tej pory nie miało wodociągu komunalnego - mówi soliński wójt Zbigniew Sawiński.

s. 2

KROŚCIENKO

Trochę się przeliczył

Tuż przed końcem nocnej zmiany od odprawy granicznej na przejściu w Krościenku podjechał bus „Renault Master" z przemyskimi tablicami rejestracyjnymi. Być może kierujący nim mieszkaniec Strilkowic liczył na to, że kończący pracę celnicy będą mniej uważni. Ale trochę się przeliczył.

s. 4

OLSZANICA

Trudno było nadążyć

Negatywne skutki ulewnych deszczów, które w połowie maja nawiedziły Bieszczady, chyba najbardziej - oprócz gminy Ustrzyki Dolne - odczuła gmina Olszanica. Spowodowane nimi straty wstępnie oszacowano na 700 tysięcy złotych.

s. 8

MIELEC

Przeszkody przed górami

Burze, które w połowie maja przeszły przez nasze województwo, sprawiły niemało kłopotów organizatorom Podkarpackiej Olimpiady Młodzieży w Lekkiej Atletyce, rozgrywanym 17 maja na stadionie LKS „Stal" Mielec. Ale zawody zostały przeprowadzone. Jedynie rzut dyskiem odwołano.

s. 13

oknotrend

OKNA, DRZWI, DACHY

Producent rolet materiałowych i moskitier

Ustrzyki D., ul. 29 Listopada 5 tel. 13 461 13 10, 692 417 889

Przemyśl, ul. Jasińskiego 56 tel. 16 676 80 51

NAJNIŻSZE CENY!

www.oknotrend.eu

Atrakcje na festyny, pikniki, Dzień Dziecka

*Dmuchana zjeżdżalnia *Ściana wspinaczkowa *Zorbing

Paintball *Sztuczna Krowa i wiele innych

tel. 880 244 795 lub 506 254 764

www.e-bieszczady.pl www.swiat-przygody.pl

Pracownia protetyczna "ZĄBEK"

Ustrzyki Dolne, ul. Bieszczadzka 48

tel. 514-076-673

PROTEZY CAŁKOWITE I CZĘŚCIOWE

Naprawa: sklejanie, wzmacnianie, czyszczenie, dostawianie zębów i inne. ZAPRASZAMY

"PROFIL"

Sanok, ul Okulickiego 8

tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

BRAMY

BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

Żeby słowo stało się ciałem

Możliwości realizacji „Programu rozwoju Bieszczad" i przebieg prac nad programem ochrony obszarów Natura 2000 w Bieszczadach to były zasadnicze tematy wyjazdowego posiedzenia Komisji Rozwoju Regionalnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Posiedzenie to odbyło się 20 maja w pałacu w Olszanicy.

Fot. T. Szewczyk

W olszanickim posiedzeniu brali udział m.in. przewodnicząca Komisji Rozwoju Regionalnego Ewa Draus oraz jej członkowie Janusz Ciółkowski i Władysław Turek, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Tadeusz Pióro, dyrektor Departamentu Strategii i Planowania Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego Jerzy Rodzeń, dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego Andrzej Kulig, dyrektorka Departamentu Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego Marta Matczyńska, przedstawicielka Podkarpackiego Biura Planowania Przestrzennego w Rzeszowie Małgorzata Słupczyńska oraz zastępczyni Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie i Regionalna Konserwatorka Przyrody Agnieszka Marcela.

Ponieważ posiedzenie dotyczyło Bieszczadów, uczestniczyli w nim także reprezentanci bieszczadzkich samorządów gminnych i powiatowych: starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior, starosta leski Marek Pańko, wójcina Baligrodu Agata Pomykała, wójt Birczy Józef Żydownik, wójcina Cisnej Renata Szczepańska, wójt Czarnej Marcin Rogacki, wójt Komańczy Stanisław Bielawka, burmistrzyni Leska Barbara Jankiewicz, wójt Olszanicy Krzysztof Zapała, wójt Soliny Zbigniew Sawiński, wójt Tyrawy Wołoskiej Mieczysław Czapor oraz burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sułuja.

- To nasze posiedzenie jest spotkaniem ludzi, którzy kochają Bieszczady, dobrze im życzą i zabiegają o ich rozwój – mówił Janusz Ciółkowski. - Program rozwoju Bieszczad powstał, ale jak każdy program jest on tworem teoretycznym. Teraz trzeba zrobić tak, żeby on był realizowany i żeby były na to pieniądze. Chodzi o to, żeby słowo stało się ciałem.

Z wypowiedzi przedstawicieli samorządu wojewódzkiego i wojewódzkiej administracji samorządowej wynika, że bieszczadzkie samorządy w nowej perspektywie finansowej będą mogły skorzystać głównie z pieniędzy przeznaczonych na ochronę środowiska, przede wszystkim na uporządkowanie gospodarki ściekowej.

- Możemy mieć piękny program, ale boję się, że nie będzie z niego żadnego pożytku - dzielił się swoimi obawami Zbigniew Sawiński. - Większość naszych gmin będzie mieć ogromne problemy z wkładami własnymi. Inwestycje dotyczące gospodarki wodno-ściekowej to drogie przedsięwzięcia. Żeby się do nich zabrać oprócz pieniędzy trzeba mieć też gotowe dokumenty. Ich opracowanie trwa długo i dużo kosztuje. Dokumentacje już powinny być robione. A chyba żaden samorząd nie zdecyduje się wydać milionów czy setek tysięcy złotych na dokumenty, które później będą tylko zajmować miejsce w szafie.

Najwyższą temperaturę osiągnęła dyskusja nad przebiegiem prac nad planem ochrony terenów objętych Naturą 2000. Andrzej Kulig apelował o aktywność przy opracowywaniu tego dokumentu, bo „w dużej mierze od niego będzie zależeć to, co tutaj będzie można robić".

- W opracowywaniu tego planu ochrony będą brać udział zespoły lokalnej współpracy. Podczas ich posiedzeń będzie można zgłaszać uwagi do projektu planu. Również gminy będą mogły zgłaszać swoje uwagi – zapewniała Agnieszka Marcela.

Samorządowcy bieszczadzcy nie kryli swego sceptycyzmu, jeśli chodzi o celowość zgłaszania jakichkolwiek uwag, bo „i tak nikt tego nie weźmie pod uwagę". Takie wnioski wynikają z samego procesu wyznaczania obszarów objętych Naturą 2000, które - jak mówią - zostały ustalone bez żadnych konsultacji społecznych.

- To naprawdę nie są żarty – stwierdził Krzysztof Zapała. – Wiem, że ten teren jest piękny przyrodniczo i trzeba go chronić. Ale nie dajmy się zwariować. Nie możemy dopuścić do tego, żeby zapomniano, że jednym z istotnych elementów środowiska jest także człowiek.

T. S.

Wodociągi na finiszu

Niedługo zakończona zostanie budowa stacji uzdatniania wody, zbiornika i sieci wodociągowej w Woli Matiaszowej. – Jest to ostatnie sołectwo w naszej gminie, które do tej pory nie miało wodociągu komunalnego – mówi soliński wójt Zbigniew Sawiński.

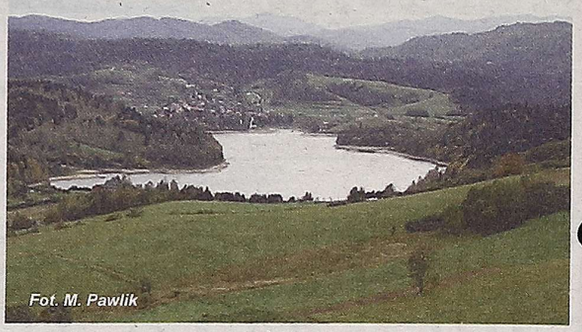

Fot. M. Pawlik

Gospodarka wodno-ściekowa to jedna z dziedzin, na którą samorząd gminy Solina kładzie duży nacisk. Jest to bardzo ważne nie tylko dla mieszkańców gminy, ale i dla poprawienia jej atrakcyjności turystycznej. Jednak uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej wiąże się z poważnymi inwestycjami, które wymagają sporych nakładów. Dlatego musi to być rozłożone w czasie.

W ub. r. został przekazany do użytkowania wodociąg w Werlasie. W tym roku trwa budowa wodociągu w Woli Matiaszowej. Obie inwestycje są współfinansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Na ich realizację gmina Solina w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 pozyskała 1 milion 130 tysięcy złotych. Wartość obu inwestycji to 1 milion 650 tysięcy złotych netto.

W Werlasie dzięki budowie nowej sieci możliwość podłączenia do wodociągu komunalnego uzyskało ok. 55 gospodarstw. Obecnie trwa tutaj budowa przyłączy, które mieszkańcy wykonują we własnym zakresie. W Woli Matiaszowej budowa komunalnej sieci wodociągowej, do której planuje się wpięcie ok. 60 gospodarstw, ma być ukończona do 1 lipca b.r.

– W tych obu wioskach sieć została także doprowadzona do tych działek, które na razie nie są zabudowane, ale są przewidziane pod zabudowę w przyszłości – dodaje Zbigniew Sawiński.

t. s.

Więcej miejsc do zabawy

Na miesiąc przed Dniem Dziecka najmłodsi mieszkańcy Ustrzyk Dolnych otrzymali trzy nowe place zabaw. Ich urządzenie kosztowało 84 tysiące złotych.

Do niedawna ustrzyckie dzieciaki miały do dyspozycji plac zabaw przy Urzędzie Miejskim, przy Przedszkolu Samorządowym nr 2 oraz place pobudowane na terenie administrowanym przez SM „Pionierska". W ub. r. oddano do użytku plac zabaw zlokalizowany w kompleksie sportowo-rekreacyjnym przy Zespole Basenów „Delfin".

Wiosną tego roku powstały trzy następne place zabaw: przy Przedszkolu Samorządowym nr 1, na pl. Chopina i przy blokach na ul. Dworcowej. Przetarg na ich urządzenie wygrało Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Apis" (Jadwiga Oziębło) z Jarosławia. Podjęło się ono wykonać to zadanie za 84 tysiące złotych. Oprócz tego po zimie uzupełniono również wyposażenie placu zabaw przy „Delfinie", gdzie zainstalowano dodatkowo huśtawkę wahadłową i karuzelę.

Ale najbardziej rozbudowany plac zabaw dopiero powstanie. Zostanie on wybudowany w „Parku pod Dębami". Jednak na jego uruchomienie trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Powinien on być oddany do użytku podczas tegorocznych wakacji.

h. t.

Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o ,,GB" i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej do Zamku Kazimierzowskiego w Przemyślu na obchody Święta Straży Granicznej;

- dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych do Ustrzyckiego Domu Kultury na Wiosenny Artystyczny Przegląd „Dwójki";

- Niepubliczna Szkoła Muzyczna I stopnia w Lesku i Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do BDK na koncert solistów, zespołów kameralnych i chóru Niepublicznej Szkoły Muzycznej w Lesku;

- Koło Gospodyń Wiejskich w Ropience do Ropienki na obchody 60-lecia KGW w Ropience;

- Starostwo Powiatowe w Sanoku do Sanoka na V Noce Kultury Galicyjskiej;

- Komenda Powiatowa Policji w Ustrzykach Dolnych do sali konferencyjnej KPP w Ustrzykach Dolnych na debatę społeczną cyklu „Bezpieczny senior".

- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych na obrady XLI sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;

- Zespół Szkół Technicznych i Artystycznych w Lesku do „małej galerii" Bieszczadzkiego Domu Kultury na wystawę poplenerową „Rabe 2014";

- Dyrektor Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na otwarcie wystawy malarstwa Doroty i Marka Saków;

- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ustrzykach Dolnych do Ustrzyckiego Domu Kultury na IX Bieszczadzki Dzień Osób Niepełnosprawnych „Słońce świeci dla wszystkich";

- Wydawnictwo Libra do Warszawy na spotkanie ze Stanisławem Krycińskim, promujące jego książkę „Bieszczady. Tam gdzie diabły, hucuły, ukraińce".

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Trzeciomajowe święto w Czarnej

W gminie Czarna – podobnie jak w całym kraju - 3 maja uroczyście obchodzono 223 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Obchody tego narodowego święta składały się z trzech części: Mszy świętej, złożenia kwiatów pod Pomnikiem Przesiedlonych z Ziemi Sokalskiej i przypominającego wydarzenia sprzed 223 lat przedstawienia teatralnego.

Fot. G. B.

W kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego została odprawiona Msza Święta w intencji Ojczyzny, celebrowana przez proboszcza parafii ks. prałata Andrzeja Majewskiego.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości: władze samorządowe, księża, przedstawiciele Placówki Straży Granicznej w Czarnej, dyrektorki szkół z nauczycielami i uczniami, harcerze i strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych oraz mieszkańcy gminy przeszli z pocztami sztandarowymi pod Pomnik Przesiedlonych z Ziemi Sokalskiej, gdzie złożyli kwiaty.

Później wszyscy zgromadzili się w Gminnym Domu Kultury w Czarnej, gdzie obejrzeli inscenizację związaną z uchwaleniem Ustawy Rządowej z 1791 r. W role twórców trzeciomajowej konstytucji wcielili się artyści z zespołu „Babiniec".

GDK

Będą gośćmi „hotelu marzeń”

W Bieszczadzkim Zespole Szkół Zawodowych im. Lecha Wałęsy w Ustrzykach Dolnych odbył się finał konkursu „Jestem gościem w hotelu marzeń…”. Konkurs został zorganizowany przez bibliotekę szkolną.

Fot. BZSZ

Celem konkursu było przybliżenie uczniom specyfiki branży hotelarsko-gastronomicznej, przy równoczesnym kształtowaniu postaw twórczych i uzdolnień uczniów. Jego adresatami zaś byli gimnazjaliści z powiatu bieszczadzkiego.

Uczestnicy, nawiązując do hasła konkursu, przygotowali prace z wykorzystaniem różnorodnych form i technik. Gimnazjaliści rywalizowali w trzech kategoriach: praca plastyczna, prezentacja multimedialna i praca pisemna.

W skład kapituły konkursowej weszli: przedstawiciele Hotelu Arłamów Ryszard Kosterkiewicz, prezes Grupy Eko-Karpaty Bogusław Pleskacz, wicedyrektorka BZSZ Wioletta Machowska i artysta plastyk Zbigniew Zamołojko.

Nagrodą główną była jednodniowa wycieczka do Hotelu Arłamów dla uczestnika i opiekuna. Czekają ich liczne atrakcje, m.in. seans w świecie saun, pobyt w strefie basenowej, zajęcia na strzelnicy sportowej, na ściance wspinaczkowej i w ujeżdżalni koni.

- Wcześniej organizowałam wiele konkursów szkolnych, a także na szczeblu regionalnym i ogólnopolskim. Na podstawie tych doświadczeń mogę powiedzieć, że motywację dla uczniów stanowi atrakcyjna nagroda - mówi inicjatorka konkursu Agnieszka Ryba-Wołoszczak, która w BZSZ jest bibliotekarką. - Hasłem konkursu był „hotel marzeń”, dlatego uznałam, że najodpowiedniejszą nagrodą byłaby wycieczka do Arłamowa, nowoczesnego kompleksu obiektów z doskonałym zapleczem konferencyjno-sportowym. Zwróciłam się z prośbą o wsparcie do Bogusława Pleskacza, by zapewnił zwycięzcy transport do Arłamowa i opiekę przewodnika. Nawiązałam też współpracę z dyrektorem marketingu i członkiem Zarządu Hotelu Arłamów Wojciechem Budzowskim, dzięki któremu wycieczka do „hotelu marzeń” stała się realna jako nagroda główna, a pozostali uczestnicy konkursu otrzymali upominki.

Na konkurs wpłynęło 25 prac, głównie plastycznych, które oceniono według następujących kryteriów: zgodność z tematyką, oryginalna i pomysłowa forma prezentacji i estetyka wykonania. W przypadku formy pisemnej dodatkowo punktowano poziom merytoryczny i poprawność językową.

Laureatką konkursu została Kinga Szczudlik z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych. Wyróżnienie otrzymała jej siostra Martyna. Ze względu na to, iż w finale znalazły się dwie siostry, przedstawiciel sponsora nagrody głównej Ryszard Kosterkiewicz podjął decyzję, że do Arłamowa pojadą obie siostry pod opieką swojej nauczycielki plastyki Jadwigi Siary.

Na finał przyjechali gimnazjaliści z powiatu bieszczadzkiego z opiekunami. Spotkanie wzbogaciła prezentacja multimedialna „Hotel moich marzeń–Arłamów”, przygotowana przez uczniów Technikum Hotelarskiego BZSZ i krótka prelekcja Agnieszki Ryby-Wołoszczak na temat rozwoju profilu hotelarskiego w BZSZ.

W konkursie wzięli udział uczniowie z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych (opiekunki: Dorota Kmiecik i Małgorzata Zacharjasiewicz), Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych (opiekunka: Jadwiga Siara) i Gimnazjum w Wojtkówce (opiekunka: Katarzyna Wojewódka).

BZSZ

NIE TYLKO GASZĄ

W przeddzień Świętego Floriana w Polanie zaroiło się od strażackich mundurów. Na swoje święto przyjechali tu strażacy ochotnicy ze wszystkich jednostek OSP gminy Czarna.

Święto patrona strażaków rozpoczęła msza święta koncelebrowana przez ks. dziekana Andrzeja Majewskiego z Czarnej i ks. Stanisława Gołyźniaka - proboszcza parafii Polana. W homilii ks. dziekan przybliżył postać świętego Floriana, który za to, że ujął się za prześladowanymi legionistami chrześcijańskimi, poniósł śmierć męczeńską. Odznaczał się wielką odwagą i gotowością do poświęceń. Podobnie jest ze strażakami, którzy służą ludziom, nierzadko narażając własne zdrowie i życie. Ks. dziekan przypomniał, że strażacy służą nie tylko w przypadku pożarów, ale i w czasie innych klęsk żywiołowych i przy wypadkach drogowych. Uświetniają też różne uroczystości, święta państwowe, a także święta kościelne.

Po mszy świętej strażacy przeszli pod siedzibę OSP, gdzie podczas części oficjalnej wyróżniającym się druhom wręczono odznaczenia i wyróżnienia. Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odznaczono Jana Pisarskiego i Stanisława Tarnawskiego. Srebrne Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali: ks. Andrzej Majewski i wójt gminy Marcin Rogacki. Brązowymi Medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa” zostali odznaczeni: Zbigniew Łysyganicz, Jan Wytyczak, Helena Głapa, Jacek

Fot. K. Smoleńska

Bihun i sołtyska Czarnej Górnej Katarzyna Sobiecka. Odznaki „Strażaków Wzorowych” przyznano Angelice Hermanowicz i Władysławowi Wiercińskiemu. Odznaką „Za Wysługę Lat” otrzymał Kazimierz Przybylski. Odznaczenia wręczali: prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP w Czarnej Antoni Wacławik, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Ustrzykach Dolnych Tadeusz Niedźwiecki, sekretarz Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Ustrzykach Dolnych Stanisław Solarz, komendant gminny ZOSP RP w Czarnej Stanisław Kochanowicz.

Wśród gości byli m.in. wójt Marcin Rogacki, ks. dziekan Andrzej Majewski, ks. prob. Stanisław Gołyźniak, honorowy prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Ustrzykach Dolnych Franciszek Flak.

Po wręczeniu odznaczeń strażacy z gośćmi przenieśli się na dalsze świętowanie do świetlicy wiejskiej na obiad, po którym zaczęła się zabawa do białego rana.

Karolina Smoleńska

Zdaniem leśnika

Zostawmy je w spokoju

Przełom maja i czerwca to okres, kiedy sarny i jelenie wydają na świat potomstwo. Młode, nieporadne często padają łupem drapieżników, ale na to nic nie poradzimy. Taka po prostu jest natura.

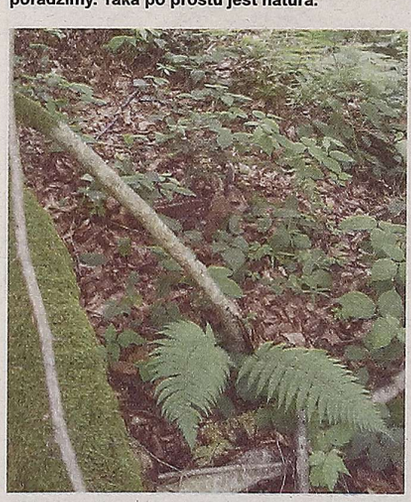

Małej sarenki prawie nie widać *Fot. S. Mazur*

Niestety, bardzo często również człowiek stanowi zagrożenie dla tych zwierzaków. I nie mówię tu o celowym robieniu krzywdy. Co roku zdarzają się przypadki przynoszenia młodych sarenek czy cielątek do leśników. Schemat jest zawsze ten sam. Rodzina na spacerze spostrzega w krzakach „takie słodkie maleństwo”, a matki nigdzie w pobliżu nie widać. Z troski o los bobasa niosą go do najbliższej leśniczówki, gdzie spodziewają się pochwały za wspaniałą postawę i uratowanie malucha. Nic bardziej mylnego. To, że my nie widzimy sarny czy łani w pobliżu, nie znaczy, że jej tam nie ma. Strategią obronną tych zwierząt jest ucieczka od potomstwa w celu odciągnięcia drapieżnika. Młode jest pozbawione zapachu i świetnie zamaskowane, dlatego często wilk lub lis po prostu go nie zauważają.

Niestety, zabierając je z lasu, najczęściej skazujemy je na śmierć. Leśnik nie może wypuścić samego młodego do lasu. Ono bez matczynej opieki nie da sobie rady. Również życie w niewoli to stres, brak naturalnego pokarmu, ogrodzona posesja i inne czynniki, które wcześniej lub później doprowadzą do tragicznego końca. Dlatego leśnicy co roku apelują: widząc młode zwierzę w lesie zostawmy je w spokoju. Nie ratujmy go na siłę, bo najprawdopodobniej nic mu nie grozi. Ba, nawet nie próbujmy go dotykać. Zastawiając na nim swój zapach, narażamy go na wykrycie przez drapieżniki, jak również na odrzucenie przez matkę. Ona nie zrozumie, że tylko chcieliśmy pogłaskać sarenkę. Dla kozy czy łani obcy zapach potomstwa najczęściej jest podstawą do zostawienia go na pastwę losu. Najczęściej niestety bardzo okrutnego.

Niech przy wszystkich naszych spotkaniach ze zwierzętami leśnymi główną maksymą będzie stwierdzenie: „Miejsce zwierzęcia leśnego jest w lesie i nigdzie indziej”. Darz bór.

Mateusz Świerczyński
Nadleśnictwo Cisna

Niesamowita popularność bieszczadzkiego spotkania

Facebook oszalał

W ciągu jednej doby ten materiał filmowy obejrzało ponad 130 tysięcy ludzi. Oznacza to, że co minutę przybywało mu prawie 100 widzów.

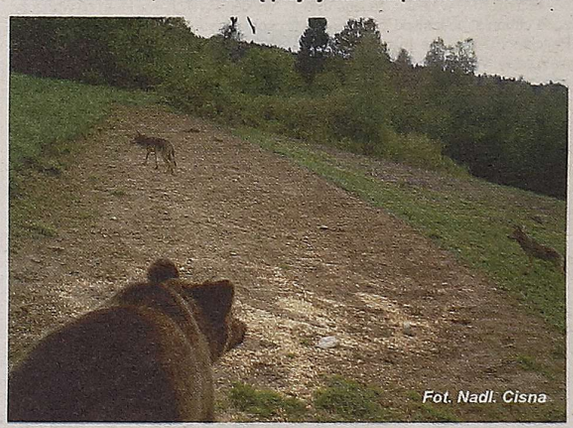

Fot. Nadl. Cisna

Leśnikom z Nadleśnictwa Cisna udało się nagrać i sfotografować spotkanie dwóch największych drapieżników Polski - wilka i niedźwiedzia. Te niesamowite ujęcia umieścili na profilu nadleśnictwa Cisna i … Facebook oszalał.

W ciągu jednej doby materiał ten obejrzało ponad 130 tysięcy ludzi. Ponad 1000 ponownych udostępnień i gorąca dyskusja pod filmikiem pokazują, jakie zainteresowanie i jakie emocje wywołują takie spotkania.

W Nadleśnictwie Cisna żyje obecnie ok. 40 niedźwiedzi i ok. 50 wilków. Z roku na rok liczebność tych gatunków się podnosi. Ścieżki tych symboli bieszczadzkiego lasu będą się więc coraz częściej przecinać i takie spotkania także będą coraz częstsze.

Więcej zdjęć i filmów z bieszczadzkiej puszczy na profilu Facebook Nadleśnictwa Cisna.

M. Ś.

KRONIKA POLICYJNA

* W leskim rynku 6 maja kierujący fiatem brava Rafał K. nie zachował dostatecznej ostrożności podczas cofania, w wyniku czego doprowadził do kolizji z volkswagenem touareg.

* Kierująca oplem astra Kornelia K. 6 maja, dojeżdżając do ronda w Lesku, nie zachowała należytej ostrożności, wskutek czego wjechała w tył toyoty avensis.

* Policjanci z leskiej KPP 7 maja zostali powiadomieni o możliwości popełnienia przestępstwa kierowania gróźb karalnych pod adresem mieszkanki jednej z wiosek powiatu leskiego. Siedemdziesięciotrzyletniej kobiecie pozbawieniem życia grozili... jej dwaj wnukowie.

* Nietrzeźwy mieszkaniec Hoczwi 7 maja przyszedł na posesję swojego sąsiada, wybił szyby w oknie jego budynku i uciekł. Nietrzeźwy sprawca został zatrzymany przez policjantów i oddany pod opiekę matce.

* Pracownik Nadleśnictwa Lutowiska 8 maja zawiadomił policję, że w nocy z 7 na 8 maja w Zatwarnicy zniszczono 12 tablic informacyjnych Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Bieszczadzkie". Tablice, stanowiące własność Nadleśnictwa Lutowiska, zostały zniszczone poprzez ich zamalowanie czerwoną farbą.

* Mieszkanka Baligrodu 8 maja zawiadomiła policję, że jakiś wandal zdewastował wiatę przystankową, wybijając szyby i uszkadzając dach, oraz zniszczył ławkę w parku. Spowodowane tymi czynami zniszczenia na szkodę Urzędu Gminy w Baligrodzie oszacowano na 1100 złotych.

* Mieszkaniec Uherzec Mineralnych 9 maja zgłosił policji, że gość, który go odwiedził, pomimo wezwań, nie chce opuścić jego mieszkania. W wyniku interwencji policjantów niechciany gość poszedł do swojego domu.

* Mieszkaniec Ostrowca Świętokrzyskiego 10 maja zawiadomił policję, że kiedy przebywał w Smereku, ktoś przywłaszczył sobie jego telefon komórkowy „Samsung Galaxy" wartości 1000 złotych.

* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 10 maja powiadomił KPP w Lesku, że jego była żona utrudnia mu kontakt z dzieckiem. Policjanci ustalili, że mężczyzna był nietrzeźwy. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 3,4 promila alkoholu.

* W Lutowiskach 11 maja funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali do kontroli volkswagena passata, kierowanego przez Tomasza Z. Podczas kontroli wyczuli od kierującego alkohol, o czym zawiadomili policjantów. Alkomat wykazał w wydychanym przez kierowcę passata powietrzu 0,52 promila alkoholu.

* Policjanci leskiej drogówki 11 maja na ul. Krasickiego w Lesku zatrzymali do kontroli audi A2. W powietrzu, wydychanym przez kierującego nim Pawła H., alkomat wykazał 2,5 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Stefkowej 13 maja zawiadomił leską KPP, że na portalu internetowym olx.pl zakupił telefon komórkowy LG i pomimo przelania pieniędzy – 900 złotych – na konto sprzedającego, nie otrzymał zakupionego towaru.

* W Łukawicy 13 maja kierująca renaultem podczas skrętu w lewo nie zachowała należytej ostrożności i wjechała w wyprzedzającego ją w tym momencie forda.

* Mieszkanka Bezmiechowej Górnej 13 maja powiadomiła leską policję, że krowy sąsiadki codziennie podczas przemarszu na pastwisko zanieczyszczają drogę prowadzącą do jej posesji. Właścicielka krów została ukarana mandatem.

* W Bóbrce 14 maja policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymali do kontroli opla astra, którym kierował Antoni K. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,42 promila alkoholu.

* Mieszkanka Uherzec Mineralnych 14 maja zawiadomiła KPP w Lesku, że za pośrednictwem jednego z portali internetowych zakupiła dwie pary dresów firmy „Adidas". Mimo przelania na konto sprzedającego 660 złotych, zakupiona odzież sportowa do niej nie dotarła ani też nie uzyskała zwrotu pieniędzy.

* Przebywająca w Polańczyku mieszkanka Mysłakowic 14 maja powiadomiła leską KPP o oszustwie dokonanym na jej szkodę przy zawieraniu umowy kredytowej. Kobieta ta zakupiła garnki za 3800 złotych i nie otrzymała od przedstawiciela handlującej nimi firmy dokumentów umożliwiających odstąpienie od umowy.

* Mieszkanka bloku przy ul. 1000-Lecia w Lesku 14 maja zgłosiła miejscowej KPP, że jakiś złodziej wyważył drzwi do pomieszczenia gospodarczego, znajdującego się w klatce schodowej budynku, i ukradł z niego buty „Adidas" wartości 200 złotych.

* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 14 maja w Nowosiółkach zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Arkadiusza S. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu było 0,67 promila alkoholu.

* Mieszkanka Leska 15 maja powiadomiła miejscową KPP, że sąsiad znęcał się nad jej psem, rzucając weń kamieniami i próbując go uderzyć metalowym prętem. Czynności w tej sprawie prowadzi KPP w Lesku.

* Mieszkanka Ustrzyk Dolnych 15 maja zawiadomiła miejscową KPP, że od 16 lipca ub. r. znana jej kobieta nęka ją licznymi esemesami, naruszając tym jej prywatność i wzbudzając w niej poczucie zagrożenia.

* Poszkodowany 16 maja powiadomił, że najprawdopodobniej podczas pobytu w sklepie w Mchawie ktoś przywłaszczył sobie jego telefon komórkowy „Sony Xperia" wartości 450 złotych.

* Mieszkaniec Krościenka 16 maja zawiadomił leską KPP, że nieznany sprawca wybił szyby w kabinie telefonicznej w Baligrodzie, powodując tym szkodę oszacowaną przez zgłaszającego na 2000 złotych.

* W Olszanicy 17 maja kierująca volkswagenem golfem wymusiła pierwszeństwo przejazdu na prawidłowo jadącym oplu agila, wskutek czego doszło do zderzenia obu aut. Golf po zderzeniu odbił się od opla i uderzył w zaparkowane mitsubishi pajero.

* W Procisnem 17 maja funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali do kontroli volkswagena passata, kierowanego przez Waldemara G. Podczas kontroli wyczuli alkohol od kierującego, o czym powiadomili policję. Przybyli na miejsce policjanci ustalili, że w wydychanym przez kierowcę passata powietrzu znajduje się 2,14 promila alkoholu.

* Tuż po północy 18 maja mieszkaniec Średniego Wielkiego powiadomił leską policję, że na dyskotece w Solinie ktoś ukradł mu kurtkę wartości 150 złotych.

* Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 18 maja w Krościenku zatrzymał do kontroli peugeota, kierowanego przez dwudziestodwulatka z ustrzyckiej gminy. Po sprawdzeniu w bazie danych okazało się, że jest on obłożony sądowym zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych do 2015 r.

* W Ustjanowej 18 maja doszło do kolizji drogowej. Od przejeżdżającego przez torowisko jeepa z przyczepką oderwało się jedno z kół przyczepki, które najpierw uderzyło w volkswagena bora, a następnie w audi.

* Łowczy Koła Łowieckiego „Jarząbek" z Ustrzyk Dolnych 18 maja zawiadomił policję o skłusowaniu w kompleksie leśnym w Brzegach Dolnych koziołka. Wartość skłusowanego zwierzęcia oszacowano na 1200 złotych.

* Rano 19 maja do leskiej KPP wpłynęło zgłoszenie o okradzeniu dwóch mieszkańców Średniego Wielkiego, którzy przyjechali na dyskotekę do Soliny. Dyskotekowcy w wieku 24 i 22 lat ok. godz. 4.00, czekając na transport, poszli na zaporę, gdzie... przysnęli. Kiedy się przebudzili, zorientowali się, że ktoś ukradł im telefony komórkowe. Starszy utracił „Sony Xperia" za 600 złotych, młodszy – „Samsung Galaxy" wartości 800 złotych.

* W Ustjanowej Górnej 19 maja kierująca volkswagenem bora mieszkanka Ustrzyk Dolnych nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu oplowi, kierowanemu przez mieszkankę ustrzyckiej gminy, wskutek czego doszło do zderzenia samochodów.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 19 maja w Ustrzykach Dolnych zatrzymał do kontroli jadącego rowerem. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych okazało się, że rowerzystę obowiązuje sądowy zakaz prowadzenia rowerów do lipca 2014 r.

* Na ul. Szkolnej w Ustrzykach Dolnych 19 maja kierujący fordem nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył peugeota, kierowanego przez mieszkankę ustrzyckiej gminy.

* Tuż po północy 20 maja policjanci otrzymali informację, że po Baligrodzie jeździ samochodem najprawdopodobniej nietrzeźwy mężczyzna. Zgłoszenie było prawdziwe. Policjanci zatrzymali jadącego renaultem dwudziestoczterolatka, który miał w wydychanym powietrzu 1,69 promila alkoholu.

* Mieszkanka Ustrzyk Dolnych 20 maja zawiadomiła miejscową KPP, że ktoś uszkodził ogrodzenie przy stanowiącym jej własność domku w Hoszowie. Poczynioną wskutek tego czynu szkodę zgłaszająca oszacowała na 500 złotych.

* Ustrzycka KPP 20 maja została powiadomiona, że w Ośrodku Wypoczynkowym „Uroczysko" w Teleśnicy dokonano kradzieży z włamaniem, w wyniku czego skradziono organy i kociołek o pojemności 30 litrów. Wartość skradzionego mienia zgłaszający wycenił na ponad 1000 złotych.

Odruch warunkowy

W nocy z 16 na 17 maja lescy policjanci interweniowali w Uhercach Mineralnych. Zostali tam wezwani przez dwóch mężczyzn, którzy razem pili i razem się pobili. Na policję zadzwonili z prośbą o ratunek, gdyż potrzebowali pomocy medycznej.

W piątek 16 maja przed północą o pomoc policji poprosił telefonicznie mieszkaniec Uherzec Mineralnych, u którego odbywała się impreza alkoholowa. Policjanci na miejscu zastali dwóch niezbyt trzeźwych mężczyzn w wieku 65 i 45 lat. Obaj mieli obrażenia głowy i byli zakrwawieni. Obaj powiedzieli policjantom, że podczas wspólnego picia „jakoś tak odruchowo" pobili się butelkami po piwie.

Policjanci zawiadomili pogotowie ratunkowe, które obu biesiadników z rozciętymi głowami zabrało do szpitala w Lesku.

a. z.

TROCHĘ SIĘ PRZELICZYŁ

Tuż przed końcem nocnej zmiany 19 maja od odprawy granicznej na przejściu w Krościenku podjechał ze strony ukraińskiej bus „Renault Master" z przemyskimi tablicami rejestracyjnymi. Być może kierujący nim mieszkaniec Strółkowic liczył na to, że kończący pracę celnicy będą mniej uważni. Ale trochę się przeliczył.

Fot. OC Krościenko

Bus został przez celników z nocnej zmiany zatrzymany do kontroli szczegółowej, którą przeprowadzili już ich zmiennicy, którzy przyszli na służbę rano. Podejrzenia kontrolerów wzbudził zbiornik paliwa. Po jego zdemontowaniu okazało się, że składał się z dwóch części. W jednej było paliwo, a w drugiej papierosy.

- Na pierwszy rzut oka nic nie było widać – mówi celnik z Krościenka. – Po dokładnym przyjrzeniu się, dawało się jednak zauważyć, że był tam wycięty otwór, który został starannie zamaskowany.

W „suchej" części baku zmieściło się 360 paczek papierosów „Jin Ling" i „Viceroy". Kierowca busa przyznał się, że sam przerobił zbiornik i ukrył w nim papierosy. Gdyby ich transfer przez granicę się powiódł, miały trafić do Przemyśla na bazar.

Tymczasem papierosy przepadły. Auto ze względu na przeróbki do celów przemytniczych powędrowało na parking Oddziału Celnego w Krościenku. Jego kierowca odpowie przed sądem za popełnienie wykroczenia karnoskarbowego.

h. t.

Tyle roboty na nic

Mieszkaniec Sambora 13 maja wjeżdżał z Ukrainy do Polski przez przejście graniczne w Krościenku. Jechał samochodem „Volvo V40", zarejestrowanym w powiecie jarosławskim.

Fot. OC Krościenko

Auto samborzanina zostało wytypowane do kontroli szczegółowej. Podczas jej przeprowadzania zainteresowanie celników wzbudził zbiornik na gaz. W wyniku dokładnych oględzin stwierdzili, że w butli wycięty został prostokątny otwór, który następnie dokładnie zaspawano, zaszpachlowano i pomalowano tak, że był prawie niewidoczny. Po otwarciu butli okazało się, że w schowku zmieściło się 181 paczek papierosów „Jin Ling" i „Classic".

- Podróżny twierdził, że papierosy nie należą do niego, lecz do jego znajomego, który je tam umieścił - mówi jeden z krościeńskich celników. - Miały one trafić do Olszanicy.

Przemycane papierosy zostały przez celników zarekwirowane. Samochód ze względu na przeróbki do celów przemytniczych zatrzymano. Samborzanin odpowie przed sądem za popełnienie wykroczenia karnoskarbowego.

a. z.

OSP w Ropience ma 75 lat

Tegoroczne gminne obchody Dnia Strażaka nieprzypadkowo odbywały się w Ropience. Tamtejsza jednostka OSP obchodzi w tym roku 75-lecie istnienia.

Fot. A. Górski

Po południu w niedzielę 11 maja 13 jednostek OSP z ustrzyckiej gminy przemaszerowało przez Ropienkę do kościoła parafialnego pw. św. Barbary. Tutaj w intencji strażaków ochotników i ich rodzin odprawiona została przez dziekana ustrzyckiego ks. Romana Szczupaka i ropieńskiego proboszcza ks. Stanisława Sieczkowskiego Msza święta.

Po nabożeństwie dalsza część uroczystości odbywała się przed świetlicą wiejską. Po powitaniu gości prezes OSP w Ropience Zbigniew Żdziebko przedstawił krótko 75-letnią historię ropieńskiej jednostki OSP. Wśród gości byli m.in. burmistrz ustrzycki Henryk Sułuja, starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior, członek Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Rzeszowie Tadeusz Sieniawski, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Tadeusz Niedźwiecki, komendant KP PSP w Ustrzykach Dolnych mł. bryg. Piotr Królicki i komendant PSG w Wojtkowej mjr Mariusz Wróbel, a także honorowi członkowie OSP w Ropience.

Z okazji jubileuszu OSP w Ropience uhonorowana została Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa", który został przypięty do sztandaru jednostki. Gminne obchody Dnia Strażaka były także okazją do wyróżnienia najbardziej zasłużonych strażaków ochotników z ustrzyckiej gminy.

Złote Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa" otrzymali: Kazimierz Kowalczyk (OSP Brelików), Edward Madej (OSP Chwaniów) i Adam Niedźwiecki (OSP Ustrzyki Dolne). Tadeusz Żdziebko (OSP Ropienka), Konrad Kociuba (OSP Wojtkówka), Władysław Kowalczyk (OSP Brelików) i Jarosław Iwanik (OSP Ustrzyki Dolne) zostali odznaczeni Srebrnymi Medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa". Brązowe Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa" przyznano: Adamowi Ptakowi (OSP Jureczkowa), Maciejowi Romanowi (OSP Wojtkowa), Januszowi Kociubie (OSP Wojtkówka), Ireneuszowi Girgusiowi (OSP Ropienka), Stanisławowi Leśniakowi (OSP Ropienka), Wiesławowi Preli (OSP Brelików), Wojciechowi Krupińskiemu (OSP Chwaniów) i Przemysławowi Zahaczewskiemu (OSP Ustrzyki Dolne).

Odznaki „Strażak Wzorowy" otrzymali: Eryk Zygler (OSP Jureczkowa), Krzysztof Malinowski (OSP Jureczkowa), Grzegorz Hełmecki (OSP Krościenko), Piotr Kociuban (OSP Ropienka), Daniel Rąpała (OSP Łodyna), Zdzisław Jamróg (OSP Łodyna), Grzegorz Nogaj (OSP Łobozew), Mariusz Rymarczyk (OSP Krościenko) i Marcin Kulik (OSP Wojtkowa). Ponadto za zaangażowanie i działalność na rzecz OSP wyróżnieni zostali: Jan Szczęsny, Antoni Przybyła i Janusz Szawracki.

Po wręczeniu odznaczeń i wyróżnień podziękowania i życzenia wszystkim strażakom ochotnikom oraz jubileuszowe gratulacje OSP w Ropience złożyli m.in. Tadeusz Sieniawski, Henryk Sułuja, Krzysztof Gąsior i Tadeusz Niedźwiecki.

H. T.

II Ogólnopolskie Zawody Ratowników Policyjnych z Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy

Bieszczadzcy policjanci na podium

W siedzibie Oddziału Prewencji Policji w Zaczerniu 16 maja przeprowadzone zostały wojewódzkie eliminacje do II Ogólnopolskich Zawodów Ratowników Policyjnych z Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy. Bardzo dobrze wypadli w nich policjanci bieszczadzcy.

Fot. KWP Rzeszów

We współzawodnictwie policyjnych ratowników wzięły udział dwuosobowe patrole, reprezentujące komendy miejskie i powiatowe z całego Podkarpacia oraz Oddział Prewencji Policji i Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji w Rzeszowie.

Zawody składały się z części teoretycznej i praktycznej. Najpierw policjanci musieli wykazać się wiedzą teoretyczną z zakresu pierwszej pomocy. Jej sprawdzeniu służył test złożony z 30 pytań. Kolejne konkurencje były - jak stwierdza komunikat z zawodów, opracowany przez KWP w Rzeszowie - „bardziej widowiskowe, policyjne pary musiały przeprowadzić dwie interwencje połączone z udzielaniem pierwszej pomocy. Ratowali ofiary wypadku drogowego oraz interweniowali w mieszkaniu, gdzie zastali dwie ranne osoby. Sędziowie przyznawali punkty za to, czy policjanci właściwie ocenili zdarzenie, czy prawidłowo zabezpieczyli miejsce wypadku i czy zapewnili bezpieczeństwo rannym. Oceniane było też badanie funkcji życiowych ofiar wypadku, skuteczne prowadzenie resuscytacji i postępowanie po ewentualnym przywróceniu czynności życiowych".

Wiedzę i umiejętności policyjnych ratowników oceniało jury, w którego skład wchodzili wolontariusze z PCK z dyrektorem Podkarpackiego Oddziału Okręgowego PCK Maciejem Maruszakiem, ratownicy z Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Przemysław Chmaj i Katarzyna Pecka oraz przedstawicielka Centrum Edukacji i Ratownictwa Dream Team Kinga Kawalec.

O ostatecznej klasyfikacji decydowała suma punktów zdobytych we wszystkich konkurencjach. Po ich podliczeniu okazało się, że pierwsze miejsce zdobyli asp. Dariusz Tworzydlak i sierż. szt. Rafał Rachwał z Komendy Powiatowej Policji w Lesku. Drugie miejsce zajęli st. sierż. Mariusz Grela i sierż. Damian Heichel z Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych. Trzecia lokata przypadła asp. Tomaszowi Totce i sierż. szt. Marcinowi Wnękowi z Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Leski patrol będzie reprezentował policję z Podkarpacia podczas finału centralnego II Ogólnopolskich Zawodów Ratowników Policyjnych z Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy, który zostanie przeprowadzony w Słupsku.

a. z

Konopie w lesie

Policjanci z wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Lesku zlikwidowali uprawę konopi indyjskich. Uprawa, która znajdowała się w lesie, była prowadzona przez dwóch dwudziestotrzylatków.

Fot. KPP Lesko

Uprawa konopi, którą zlikwidowali lescy policjanci, znajdowała się w kompleksie leśnym pomiędzy Stężnicą a Baligrodem. Policjanci zabezpieczyli na miejscu 17 krzaków konopi indyjskich.

W wyniku przeprowadzonych czynności ustalili też, kto tę uprawę założył i prowadził. Okazało się, że leśnymi plantatorami są to dwaj dwudziestotrzylatkowie.

- Policjanci zatrzymali obu młodych mężczyzn w ich mieszkaniach - informuje Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Obaj usłyszeli już zarzuty popełnienia przestępstwa z art. 63 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Grozi im kara pozbawienia wolności do lat 3. Przyznali się do zarzucanego im czynu.

h. t.

Karetka zamiast parasola

Wezwał karetkę pogotowia, bo nie chciał zmoknąć w drodze do domu. Teraz za ten czyn odpowie przed sądem.

W niedzielę 11 maja ok. godz. 22.30 do pogotowia ratunkowego w Lesku zadzwonił mężczyzna z prośbą o pomoc. Mężczyzna, znajdujący się na ul. Zdrojowej w Polańczyku, powiadomił ratowników, że bardzo źle się czuje i trzeba mu udzielić pomocy medycznej.

Po przyjeździe na miejsce ratownicy medyczni zastali trzydziestoszesciolatka mieszkańca Polańczyka, który nie tyle był słaby, ile pijany. Przyznał się, że wezwał karetkę, ponieważ pada deszcz, a on nie chciałby zmoknąć w drodze do domu.

Ponieważ nie było to pierwsze takie zachowanie trzydziestosześciolatka, ratownicy powiadomili o nim policję. Policjanci po przebadaniu niedoszłego pacjenta pogotowia alkomatem stwierdzili, iż ma on w organizmie 3,6 promila alkoholu.

Za bezpodstawne wezwanie karetki pogotowia ratunkowego mężczyzna stanie przed sądem.

h. t.

Man się spalił

Policjanci z leskiej KPP wyjaśniają przyczynę pożaru, do którego doszło w podbaligrodzkiej Kiełczawie. W jego wyniku całkowitemu zniszczeniu uległ samochód ciężarowy „Man", którym przewożono ładunek drewna.

Fot. KPP Lesko

Po południu 16 maja leska KPP została powiadomiona o pożarze samochodu w Kiełczawie. Na miejscu policjanci ustalili, że wiozący drewno samochód ciężarowy „Man" zaczął się podczas jazdy palić.

Po zatrzymaniu pojazdu jego kierowca wraz z jadącym z nim pasażerem próbowali ugasić ogień. Jednak ich działania okazały się nieskuteczne. Samochód uległ całkowitemu niszczeniu.

- Policjanci ze strażakami prowadzącymi akcję gaśniczą za wstępną przyczynę pożaru uznali awarię instalacji elektrycznej - dodaje Katarzyna Fechner z KPP w Lesku. - W tej sprawie prowadzone są dalsze czynności.

h. t.

Żeby było bezpieczniej

Komendant Powiatowy Policji Ustrzykach Dolnych zaprasza na debatę społeczną poświęconą bezpieczeństwu osób starszych „Bezpieczny senior".
Debata odbędzie się 29 maja w godz. 11.00-13.00 w sali konferencyjnej Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych.
Tematami spotkania będą:

- Bezpieczeństwo osób starszych w miejscu zamieszkania i w miejscach publicznych (KPP Ustrzyki Dolne)
- Bezpieczny senior w ruchu drogowym (KPP Ustrzyki Dolne)
- Reaguj na przemoc - przeciwdziałanie przemocy wobec osób starszych (KPP Ustrzyki Dolne)
- Pomoc osobom starszym (MOPS i PCPR Ustrzyki Dolne)

Komendant Powiatowy Policji w Ustrzykach Dolnych
mł. insp. Adam Winiarski

VII Omnibus Matematyczny

Aż 710 uczestników, tylko 13 laureatów

Finał VII edycji konkursu „Omnibus Matematyczny" pod patronatem Burmistrza Ustrzyk Dolnych Pana Henryka Sułui odbył się 6 i 8 maja 2014 r. w Zespole Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych.

Fot. ZSP 2 – NSS

Pierwszy etap matematycznych zmagań polegał na rozwiązaniu czterech zestawów łamigłówek z dziedziny „królowej nauk", które pojawiały się systematycznie co dwa tygodnie na szkolnej stronie internetowej ustrzyckiej „Dwójki". Rozwiązane zestawy uczniowie przesyłali do organizatorów konkursu celem ich sprawdzenia. W ten sposób gromadzili punkty, które były podstawą kwalifikacji do finałowych potyczek.

- Z ogromną radością możemy powiedzieć, że konkurs cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem – mówi jego pomysłodawczyni wicedyrektorka ZSP 2 – NSS Barbara Sałosz. - Do tegorocznego „Omnibusa" przystąpiło 710 uczestników z 21 placówek oświatowych.

W konkursie wystartowali przedszkolacy i uczniowie z: Samorządowego Publicznego Przedszkola nr 1 w Sanoku, Przedszkola nr 2 w Ustrzykach Dolnych, SP w Krościenku, SP w Ropience, SP w Łobozewie, SP w Bóbrce, SP w Czarnej, SP w Czaszynie, SP nr 2 w Sanoku, SP w Tyrawie Wołoskiej, SP w Zgłobniu, SP w Wojtkowej, SP w Ustjanowej Górnej, ZSP w Myczkowie, Gimnazjum w Czerminie, Gimnazjum nr 1 w Sanoku, Gimnazjum nr 2 w Sanoku, Gimnazjum w Wojtkówce, Gimnazjum nr 2 w Zagórzu, ZS w Lutowiskach, ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych i ZSP nr 2 - NSS w Ustrzykach Dolnych.

Do finału konkursu w pierwszej kategorii wiekowej (oddziały zerowe i klasy I-III SP) 6 maja przystąpiło 230 przedszkolaków i uczniów. Natomiast dwa dni później w drugiej i w trzeciej kategorii (klasy IV-VI SP oraz gimnazjaliści) w finale wzięło udział 174 uczniów. W tym dniu gościem ustrzyckiej „Dwójki" była dyrektorka programowa Fundacji Rodziny Maciejko dr Krystyna Dałek z Uniwersytetu Warszawskiego.

Test finałowy składał się z 10 zadań zamkniętych i 5 otwartych. Przez 90 minut uczniowie w pełnym skupieniu rozwiązywali wcale niełatwe zadania i dążyli do tego, aby ich rozwiązania były poprawne i czytelne.

Wspólne spotkania po zmaganiach najlepszych matematycznych głów zakończyło się uhonorowaniem finalistów i etapu konkursu dyplomami. Organizatorzy zadbali również o słodki poczęstunek dla wszystkich. Laureatami finału VII edycji konkursu „Omnibus Matematyczny" pod patronatem Burmistrza Ustrzyk Dolnych zostali: oddziały zerowe – Piotr Korczak, Adam Miszczak, Hubert Szałański (ZSP 2 Ustrzyki Dolne), kl. I - Hanna Miszczak (ZSP 2 Ustrzyki Dolne), kl. II - Piotr Krech (ZSP 1 Ustrzyki Dolne), kl. III - Marcin Bihun (ZSP 2 Ustrzyki Dolne) i Szymon Wojtkowski (SP 2 Sanok), kl. IV - Urszula Pawłowska (SP Czaszyn), kl. V - Krzysztof Nawrocki (SP Bóbrka), kl. VI - Katarzyna Sworst (SP nr 2 Sanok), kl. I Gim. - Olaf Żdziebko (ZSP 2 Ustrzyki Dolne), kl. II Gim. - Paweł Sałosz (ZSP 2 Ustrzyki Dolne), kl. III gim. - Marek Czapor (ZSP 2 Ustrzyki Dolne).

Sponsorami konkursu byli: burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sułuja, Fundacja PGNIG S.A. w Sanoku, Fundacja Banku Pekao S.A. i Fundacja Rodziny Maciejko.

W czasie podsumowania konkursu Agnieszka Kurczaba, prezentując przykłady z życia codziennego z wykorzystaniem ciągu Fibonacciego, dowiodła, że Galileusz miał rację, pisząc, iż „matematyka jest alfabetem, za którego pomocą Bóg opisał wszechświat"

BaS

(zestawy zadań i szczegółowe wyniki konkursu znajdują się na stronie: www.zsp2ustrzyki.pl).

Poziom był wyrównany

Cztery drużyny, reprezentujące szkoły z Cisnej, Hoczwi, Leska i Wołkowyi, stanęły do rywalizacji podczas I Konkursu Wiedzy Przyrodniczo-Leśnej o Puchar Nadleśniczego Nadleśnictwa Cisna. Współzawodnictwo było bardzo wyrównane.

Fot. M. Świerczyński

W każdej reprezentacji były trzy osoby, po jednej z klas 4, 5 i 6. Pierwszą częścią konkursu był test 30 pytań, przygotowany przez leśników. Pytania były trudne i dotyczyły tematyki leśnej, przyrodniczej, wiedzy o Leśnym Kompleksie Promocyjnym „Lasy Bieszczadzkie" oraz podstaw ochrony przeciw pożarowej.

Po rozwiązaniu testu uczestnicy musieli wykazać się wiedzą z zakresu rozpoznawania gatunków drzew, roślin i zwierząt występujących w Bieszczadach. Wyniki pokazały, jak wielką wiedzę mają dzieciaki, oraz jak dużo pracy włożyły w przygotowanie się do konkursu.

Po podliczeniu punktów okazało się, że najlepszy wynik osiągnęła ekipa gospodarzy – uczniowie ze Szkoły Podstawowej z Cisnej (Alicja Głuszko, Wiktor Dul i Bartek Maślany). Za uzyskanie 35 punktów na 39 możliwych otrzymali okazały puchar. Kolejne miejsca zajęły szkoły z Hoczwi (Iza Kucharczyk, Ola Łuczejko i Szymek Mikołajczak), Wołkowyi (Martyna Wieczorek, Maciek Pasławski i Piotrek Markut) i Leska (Wiktoria Kinal, Miłosz Frydrych oraz Gabriel Pudełko).

Należy podkreślić równy poziom reprezentacji, gdyż pomiędzy lokatami różnice były po 1 punkcie. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody ufundowane przez Nadleśnictwo Cisna.

Następna edycja już za rok!

M. Świerczyński

Uczniowie z Wojtkowej pomagają pszczołom

Na konkurs grantowy „Z Kujawiskim pomagamy pszczołom" nadesłano z całego kraju ponad 300 różnych propozycji działań na rzecz tych - będących nieprzypadkowo symbolem pracowitości - owadów. Nagrodzono szesnaście z nich. Wśród nagrodzonych jest projekt zgłoszony przez Szkołę Podstawową z Wojtkowej.

Fot. SP Wojtkowa

Program „Z Kujawiskim pomagamy pszczołom" jest realizowany od 4 lat przez Zakłady Tłuszczowe Kruszwica S.A., a od trzech lat odbywa się w partnerstwie z Fundacją „Nasza Ziemia". Jego zasadniczym celem jest poszerzanie wiedzy o roli owadów pszczołowatych w przyrodzie i o konieczności ich ochrony.

W tegorocznej jego edycji zorganizowano konkurs grantowy dla placówek edukacyjnych z całej Polski. Warunkiem udziału w konkursie jest opracowanie działań na rzecz owadów pszczołowatych. Dla laureatów tego konkursu przewidziano dofinansowanie na realizację ich pomysłów nawet do 8 000 złotych.

Na konkurs wpłynęło aż 307 wniosków z całej Polski. Na podstawie regulaminowych kryteriów jurorzy wyłonili 16 zostało nagrodzonych. Jeden z grantów dla laureatów przyznano Szkole Podstawowej w Wojtkowej za projekt „Jak twierdzą autorytety, pszczoły i trzmiele mają same zalety". Uroczyste przekazanie nagrody odbyło się w szkole w Wojtkowej 13 maja. W imieniu organizatorów konkursu czek na 8000 złotych wręczył autorom wojtkowskiego projektu burmistrz ustrzycki Henryk Sułuja.

h. t.

KRUSZWICA
A BUNGE COMPANY

Z KUJAWIAKIEM

Fundacja Nasza Ziemia

Promując czytelnictwo i biblioteki

Przypadający na 8 maja Dzień Bibliotekarza i Bibliotek otworzył Ogólnopolski Tydzień Bibliotek, promujący m.in. czytelnictwo i biblioteki. Swoją cząstkę w jego obchodach miała także Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. prof. E. Wanieka, która przygotowała imprezy towarzyszące.

Teatr Edukacji i Profilaktyki „Maska" z Krakowa w „Modzie na nieuczenie się"
Fot. WD

Pierwszą z nich był występ - podobnie jako rok temu - Henryka Hryniewieckiego, aktora, który w Teatrze Nemno przedstawił „Cyrk Hrynek" dla przedszkolaków z miejscowego Przedszkola nr 1 (ze względu na ulewny deszcz występ odbył się w przedszkolu). Aktor ukończył Akademię Teatralną w Warszawie - Wydział Lalkarski w Białymstoku. Współpracuje m.in. z Teatrem „Maska" w Rzeszowie. Dla przedszkolaków „wystąpiły" marionetkowe postacie Kolombiny, Pierrota, Wesołka, Rachula i Zenka.

Dla uczniów klas 4-6 z miejscowego ZSP nr 1 wystąpił dwuosobowy Teatr Edukacji i Profilaktyki „Maska" z Krakowa w najnowszym spektaklu „Moda na nieuczenie się". Interaktywny spektakl na przykładzie głównego bohatera Mateusza ukazał trafnie dzisiejsze podejście młodzieży do nauki, którą nieraz traktuje się w kategoriach zła i kary, a samodzielne myślenie zastępuje wszechobecny Internet. Porusza również kwestię odpowiedzialności i uczciwości wobec siebie i innych. Jak się okazuje, bodźcem do zmiany takiej postawy - co zobrazował wspomniany spektakl - może stać się nagłe drgnienie serca, przemieniające w radykalny sposób dotychczasowy styl życia. Tak było w przypadku Mateusza, który zakochał się w szkolnej koleżance Kai. Przesłaniem spektaklu była zachęta do uczenia się wszystkich przedmiotów, aby mieć ogólną wiedzę o wszystkim, a potem wyboru tego jednego, który okaże się najbardziej fascynujący i będzie życiowym spełnieniem.

„Znasz-li ten kraj?" to nowa forma konkursu, a właściwie rodzaj gry interaktywnej, w której wzięli udział gimnazjaliści z ustrzyckiego ZSP nr 1. Mieli do wykonania pięć zadań, polegających m.in. na losowaniu pięciu strojów ludowych i przyporządkowaniu ich do regionów Polski, przyporządkowaniu instrumentów muzycznych do ich nazw i losowaniu zestawu pięciu pytań dotyczących Oskara Kolberga, na które odpowiedź znajdowała się na stronach internetowych. Za prawidłowo rozwiązane zadanie otrzymywali punkty i literki. Te ostatnie służyły do odgadnięcia hasła.

Konkurs, który odbył się w związku z tym, że żyjemy w Roku Oskara Kolberga, miał zwrócić uwagę na bogactwo polskich tradycji kulturowych, o które należy zadbać, by je zachować dla następnych pokoleń.

WD

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Dziennik żołnierza i leśnika

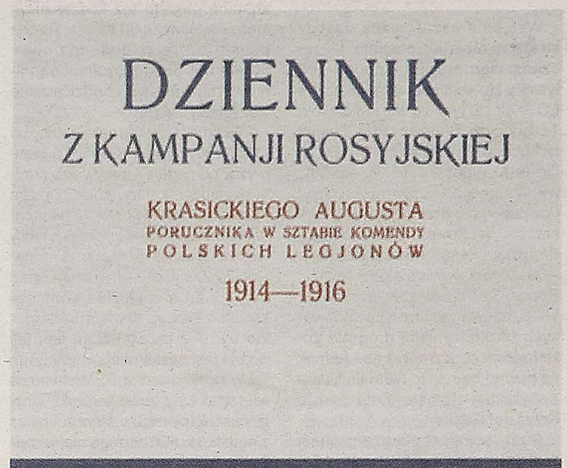

W bieszczadzkiej biblioteczce od kilkunastu już lat staramy się przybliżyć naszym czytelnikom literaturę związaną w jakiś sposób, przeważnie tematycznie, z Bieszczadami. Od czasu do czasu robimy wyjątek i powodem goszczenia publikacji w tym kąciku jest autor, mający „bieszczadzkie korzenie". Tak jest i tym razem.

„Dziennik z kampanji rosyjskiej" to dwutomowe dzieło autorstwa Augusta hrabiego Krasickiego - ostatniego właściciela leskiego zamku, opisujące walki polskich legionów z wojskami rosyjskimi w latach 1914-1916. Wychowany w patriotycznej tradycji autor pochodził z zacnego i zasłużonego dla Polski rodu. Jego pradziadek Ksawery był adiutantem Kościuszki, a dziadek Edmund brał udział w powstaniu listopadowym.

Autor dziennika to postać niezwykła. Urodzony w 1873 r., studiował w Szwajcarii i Niemczech na akademiach rolniczej i leśnej. Przez wiele lat administrował dobrami leskimi, gdzie mieścił się zamek - jego gniazdo rodzinne.

Gdy wybuchła I wojna światowa wzorem swoich antenatów nie uchylał się od poświęcenia dla ojczyzny. Jako oficer austriacki wstąpił do Legionów Polskich, stając się członkiem sztabu komendy II Brygady pod dowództwem płk. Józefa Hallera.

Inspiracją powstania dziennika były spisane przez jego dziada Edmunda wspomnienia z kampanii powstańczej 1830-1831. Niezbyt szczegółowe zapiski dziadka pozostawiły niedosyt wnuka, który w swoim pamiętniku bardzo szczegółowo i ściśle opisuje dzień po dniu. Pamiętnik rozpoczyna się od powołania go do wojska 1 sierpnia 1914 r., a kończy 26 lipca 1916 r. powrotem do Leska.

„Dziennik z kampanji rosyjskiej" opisuje dwa okresy kampanii legionowej: dzieje walk II Brygady, która do historii Polski przeszła pod nazwą „Żelaznej" w Karpatach, a następnie już połączonych brygad legionowych nad Bugiem i Styrem.

W dzienniku Krasicki przede wszystkim relacjonuje przebieg walk, ale poznajemy zeń również prozę życia na frontach. Opisy zmagań są plastyczne, a na stronicach dziennika obcujemy z postaciami, które na trwale wpisały się w historię Polski, jak również z prostymi, szeregowymi, bezimiennymi żołnierzami, którzy wnieśli spory wkład w odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Krasicki to baczny obserwator nie tylko wydarzeń wojennych. Kiedy przekraczał wraz ze sztabem słynną Przełęcz Legionów z ubolewaniem odnotował: „rozpoczęto budowę ogromnych magazynów i stajen; wszystkie budynki są z okrąglaków niekorowanych, wprost z pni. Drzewa w tym celu wycinają naturalnie wbrew wszelkim regułom; pnie wysokie na 1 m i wyżej, a wierzchami zawalone całe połacie lasu". W innym miejscu zauważa: „Wokoło góry pokryte świerkowym lasem wznoszą się stromo. Lasy są rządowe, dobrze zagospodarowane, widziałem kilka szkółek koło drogi; wewnątrz ładnie utrzymane sadzonki świerkowe. Zręby zakładają czyste, kloce spławiają Taraczem; stare zręby porządnie zrekultywowane świerkiem." Jaki widać, August Krasicki mimo wojny nie przestawał być leśnikiem.

Wydany w 2013 r. reprint „Dziennika...", który drukiem ukazał się po raz pierwszy w 1934 r., opatrzony jest wstępem prawnuka autora Kacpra Krasickiego.

/Ela/

A. Krasicki, Dziennik z kampanji rosyjskiej, t. 1 i 2, Oficyna Pomorska, Tczew 2013.

Bieszczady wyrecytowane i wyśpiewane

Po raz kolejny biblioteka leska zaprosiła uczniów szkół podstawowych i gimnazjów do rywalizacji w ramach Przeglądu Sztuki Recytatorskiej „Bieszczady w poezji i piosence". W tegorocznej edycji wzięło udział trzydzieścioro dwoje recytatorów, a w kategorii poezji śpiewanej - trzy zespoły i czworo solistów.

Fot. J. Krawczyk

Wykonawcy z obu kategorii 15 maja zaprezentowali po dwa utwory, przy czym przynajmniej jeden musiał być poświęcony Bieszczadom. Komisja konkursowa pod przewodnictwem Bernadety Wyszatyckiej oceniała dobór repertuaru, interpretację i ogólny wyraz artystyczny.

Przez dwie godziny sala czytelni rozbrzmiewała słowami wierszy Adama Ziemianina, Jana Szelca, Andrzeja Potockiego, Jerzego Harasymowicza, Janusza Gołdy i innych poetów opiewających piękno naszych gór.

Duże emocje wzbudziły występy wokalne. Wykonawcom pozazdrościć można nie tylko pięknych głosów i umiejętności grania na gitarach, fletach i skrzypcach, ale też umiejętności śpiewu na trzy głosy i rapowania! Duży aplauz publiczności zdobył jedyny chłopak wśród solistów Maciej Feculak z ZSP w Ropience, wykonujący utwór „Czarny blues o czwartej nad ranem" zespołu Stare Dobre Małżeństwo.

Ogłaszając wyniki, przewodnicząca skierowała do wszystkich wykonawców ciepłe słowa: „Czujcie się wszyscy wygrani, bo nimi jesteście. Powiedzcie rodzicom, że mają wspaniałe dzieci. Opiekunom gratuluję współpracy ze wspaniałymi ludźmi". Jury doceniło wysoki poziom artystyczny wykonań wszystkich uczestników, natomiast nagrodziło tych, których interpretacje szczególnie spodobały się jurorom.

Za recytacje nagrodzone zostały: Jagoda Nieckula z ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych (opiekunka Bożena Bokińczuk-Szczęsny), Adrianna Urban z ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych (opiekunka Janina Malicka), Zuzanna Hamouta z ZSP w Olszanicy (opiekunka Małgorzata Darosz) i Justyna Jeziorska z ZSP w Ropience (opiekunka Marzena Bednarz).

Za śpiewanie poezji nagrody odebrali: Maciej Feculak z ZSP w Ropience (opiekunka Marzena Bednarz); zespół wokalno-instrumentalny z ZSP w Uhercach Mineralnych (opiekunka Magdalena Demkowicz) i zespół wokalno-instrumentalny z Myczkowa (opiekunka Lila Różycka).

Każdy uczestnik otrzymał dyplom i czekoladę, a wyróżnieni także drobne upominki. Obecni na sali pedagodzy stwierdzili, że jest to bardzo wartościowy konkurs i gratulując organizatorom, zapowiedzieli, że z podopiecznymi zjawią się na kolejnym przeglądzie.

AR

Mirosław Welz
Iwonicz-Zdrój

ŚWIĘTA PRECZYSTA

Bogarodzico Święta Preczysta
Syn Twój bez ramion na krzyżu
Pod gołym niebem w cerkwi ruinach
Przytul Go wzrokiem Maryjo

Demon przetoczył się tu kamieniem
Przez złej pamięci ogrody
Mgłę pozostawił strażniczkę ziemi
Murów spalonej ikony

Witaj Mateńko Królowo nasza
Mgła pierzcha Bieszczad się mieni
Ku wieczorowi ku nam powracasz
Jak kiedyś sobą się dzielić

Zielskiem porosły olszyną chwastem
Blizny starego cerkwiska
Ożyły cienie wiatr szepce w trawie
Modlitwę - Święta Preczysta

Ryc. Z. Zamołojko

XIV GMINNE DNI RODZINY W GMINIE USTRZYKI DOLNE

OD 29 MAJA DO 8 CZERWCA 2014 R.

29 MAJA
- 11.30 „Festyn rodzinny" w Środowiskowym Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych

30 MAJA
- 9.00 „Święto sportu" w Przedszkolu nr 1 w Ustrzykach Dolnych
- 10.00 „Rodzina najcieplejszym miejscem na Ziemi" - festyn w SP w Krościenku
- 11.00 „Bieg po zdrowie" - piknik sportowy w SP w Hoszowie

31 MAJA
- 11.00 „Moja kochana Mama" - spotkanie integracyjne w Stowarzyszeniu „Promyk Nadziei" w Ustrzykach Dolnych
- 12.00 - Dzień Dziecka i XIV Bajkowe zabawy rodzinne - Zespół Basenów „Delfin" i Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna - kompleks boisk sportowych przy ZB „Delfin" (w razie niepogody Hala Widowiskowo-Sportowa) w Ustrzykach Dolnych

2 CZERWCA
- 9.00 „Konkurs plastyczny" dla dzieci z SOSW w Ustrzykach Dolnych - czytelnia dla dzieci PiMBP w Ustrzykach Dolnych
- 10.00 „Rodzinny kogel mogel w kolorach" - festyn w SP w Łobozewie.

3 CZERWCA
- 14.30 „Spartakiada rodziców" - dla dzieci i rodziców z Przedszkola nr 2 w Hali Sportowo-Widowiskowej przy ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych

4 CZERWCA
- 10.00 „Wspólnie, rodzinnie, wesoło" - festyn w SP w Łodynie
- 11.00 „Złote Gody" - jubileusz 50-lecia małżeństw w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych

5 CZERWCA
- 9.30 „Rodzinnie i gościnnie" - biesiada rodzinna w SP w Ropience

6 CZERWCA
- 16.00 „Spotkanie w lesie" - występ dzieci z Przedszkola nr 1 w Ustrzykach Dolnych w Ustrzyckim Domu Kultury

8 CZERWCA
- 14.00 „Festyn szkolny 2" przy Zespole Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych
- 16.00 „XIV Biesiada Rodzinna" w Świetlicy Wiejskiej w Chwaniowie

NIE BYŁO ŻADNYCH SZANS

c.d. ze s. 1

* * *

Później wezwania napływały lawinowo. W Łodynie woda zalała warsztaty kopalni ropy naftowej i gazu. W Wojtkowej podtopiony został dom mieszkalny. W Ustrzykach Dolnych woda zaczęła się wdzierać do hurtowni „Dan-Mir". Po chwili zagroziła znajdującemu się w pobliżu budynkowi wielorodzinnemu, z którego później trzeba było ewakuować ponad 70 mieszkańców. Część z nich (ok. 40 osób) znalazła schronienie u rodzin i znajomych, a część, kiedy sytuacja stała się naprawdę groźna (ok. 30 osób), schroniła się w przygotowanym na to internacie. Ewakuację przeprowadzali strażacy ze Strachociny, policjanci i straż graniczna.

- Baliśmy się, że może dojść do zniszczenia mostu i wtedy nie dałoby się ich wyprowadzić - mówi Henryk Sułuja. - Na szczęście budynek nie został uszkodzony i jak woda opadła, ludzie mogli wrócić.

Na stanowisku kierowania ustrzyckiej KP PSP telefony dzwoniły bez przerwy. Strażacy byli wzywani do ratowania podtopionych domów w Równi, Wojtkowej, Krościenku, Hoszowie, Bandrowie Narodowym, Wojtkówce, Jureczkowej, Brzegach Dolnych, Stańkowej, Moczarach, Liskowatem, Ustjanowej Górnej, Łodynie i Ustrzykach Dolnych.

W Krościenku runął na drogę wojewódzką słup energetyczny... W Ustrzykach woda zalała piwnice Urzędu Miejskiego i hali sportowej przy LO. W Łobozewie Dolnym zagrożony podtopieniem był sklep spożywczy. Woda przerwała wał nad Strwiążem i zalała teren wokół ustrzyckiego szpitala, garaże karetek, dyżurkę pogotowia ratunkowego i najniższą kondygnację szpitala z szatniami, magazynami, kuchnią i stołówką. Po uszczelnieniu wyrwy 14 funkcjonariuszy straży granicznej podwyższyło istniejący wał i ułożyło dodatkowy długości ok. 180 m, zużywając ok. 2200 worków z piaskiem.

* * *

Chwile grozy przeżyła rodzina, mieszkająca między wiaduktem kolejowym a mostem na Jasieńce...

- W południe byłem w gminie. Rozmawialiśmy o przygotowaniach do walki z wodą - opowiada Bogdan Ferenc. - Potem byłem na posiedzeniu komisji budżetowej. Wróciłem do domu. Woda w rzece zaczęła się podnosić. Mieliśmy przygotowane worki z piaskiem, pompę, szlauchy. Z godziny na godzinę robiło się groźniej. Po godz. 16.00 gwałtownie poszła w górę. Najpierw woda z góry zaczęła się lać na podwórko i jednocześnie z rzeki zaczęła przesiąkać przez wały. Przyjechała straż, ale po chwili wezwano ją gdzie indziej. Niedługo po odjeździe strażaków woda poszła nad wałem. Już nie było ratunku. Dobrze, że dzięki rodzinie i kolegom syna wcześniej udało się z parteru wynieść pralkę, lodówkę, zmywarkę i część mebli z jednego pokoju. Pozostałe meble z kuchni i pokoi, resztę wyposażenia trzeba było, jak woda opadła, wyrzucić do kontenera. Wykładziny, podłogi, panele w kuchni, panele ścienne w pokojach pozrywaliśmy i też poszły do kontenera. Na parterze woda zatrzymał się 20 cm od sufitu. Kotłownia, garaż, kuchnia, korytarz i trzy pokoje – to wszystko było zalane. Po godz. 23.00 woda zaczęła opadać. O 5.00 rano otworzyłem drzwi na parterze i wypuściłem resztę wody z domu. Największemu wrogowi nie życzę takich przeżyć.

Fot. Wał przy ustrzyckim szpitalu wzmocniono 2 tysiącami worków z piaskiem Fot. T. Szewczyk

* * *

W telewizji na pasku szła informacja o bardzo trudnej sytuacji w Ustrzykach Dolnych i o zamknięciu przejścia granicznego w Krościenku...

- Woda, która płynęła potokiem, i ta, co spływała z gór, zaczęła się przedostawać na teren przejścia kolejowego. Trzeba było szybko zabezpieczyć cały odcinek torów workami z piaskiem. Do udrażniania przepustów wykorzystaliśmy też koparkę, która była w pobliżu – relacjonuje kpt. Witold Głuszko z PSG w Krościenku. - Potem w budynku głównym woda zaczęła zalewać piwnice, gdzie są m.in. szatnie i magazyn oleju opałowego...

- Poszły komunikaty, że ruch na granicy jest wstrzymany. Ludzie jednak jechali. Było zagrożenie, ale przez cały czas podróżni byli odprawiani - mówi Maciej Bator z Oddziału Celnego w Krościenku.

* * *

W samym Krościenku zrobiło się bardzo niewesoło... - Jeszcze przed południem zaczęliśmy zabezpieczać, co się dało. Ale nie zdążyliśmy - mówi Leokadia Bis. - Najpierw zabezpieczyliśmy dom koło ronda. Na Stebniku zrobiliśmy tamę, która chyba uratowała tamte domy...

- Kiedy woda zaczęła zalewać pierwszy dom, zadzwoniliśmy do burmistrza, że potoki zaczynają ludzi podtapiać. Dostaliśmy piasek i worki. Przyjechała straż ustrzycka, potem nasza OSP z Krościenka i OSP z Wojtkówki. Strażacy ładowali piasek do worków i układali – dodaje sołtyska Krościenka Danuta Ziembicka. - Ale przyszła taka woda, że żaden wał by nas nie ochronił. Nie było żadnych szans! Ludzie, co mają ponad 80 lat, mówią, że takiej wody tu nigdy nie było. W naszym domu było półtora metra wody.

Ksiądz z Robertem Korczyńskim w ostatniej chwili uratowali naszych sąsiadów. Jak szli po nich, to woda już była powyżej pasa. Zabrali ich na plebanię. Tam się schroniło dużo ludzi. Ksiądz przez cały czas ludziom bardzo pomagał. Jak woda trochę opadła, to przywieźli na plebanię na polecenie burmistrza wodę do picia i żywność.

Strażacy i strażnicy graniczni z Krościenka, brnąc w wodzie, która sięgała im już do klatki piersiowej, wyprowadzili z domu siedmioosobową rodzinę Mazurkiewiczów.

Mocno ucierpiała szkoła w Krościenku. - Ogrodzenie zostało przez wodę rozebrane. Drzewa na placu szkolnym powyrywało z korzeniami. Już kilka dni palimy konary i gałęzie i jeszcze połowy nie spaliliśmy - mówi pracownicy zajmujący się porządkowaniem szkoły i jej otoczenia. - Wszystkie urządzenia na placu zabaw powyrywane. Sala gimnastyczna zmasakrowana okropnie. Kontener spod szkoły, napełniony śmieciami, zabrało i przeciągnęło aż pod granicę. Z dwóch dzwonów na śmieci segregowane został tylko kawałek żółtego plastiku na słupie.

* * *

W działaniach ratunkowych - oprócz KP PSP w Ustrzykach Dolnych - brały udział jednostki OSP z Bandrowa Narodowego, Łobozewa, Ropienki, Jureczkowej, Łodyny, Krościenka, Wojtkowej, Wojtkówki, Michniowca, Jasienia, Lutowisk, Stańkowej, Czarnej, Stuposian, Rabego i Polany. Z odsieczą strażakom z powiatu bieszczadzkiego przyszli strażacy zawodowi z Krosna, Leska, Brzozowa, Przemyśla, Sanoka i Jarosławia oraz strażacy ochotnicy z Bliznego, Jasienicy Rosielnej, Jabłonicy, Turaszówki, Jaćmierza, Poraża, Nadolan, Krościenka Wyżnego i Strachociny. Ponadto w działaniach ratowniczych brali udział funkcjonariusze z Placówek Straży Granicznej w Krościenku, Czarnej i Wojtkowej oraz policjanci z KPP w Ustrzykach Dolnych.

- W sumie obsłużyliśmy 120 zdarzeń - mówi wicekomendant KP PSP w Ustrzykach Dolnych st. kpt. Przemysław Kruk. - Ci, którym zdołaliśmy pomóc, mówią, że wszystko było super. Ci, którzy są z naszych działań niezadowoleni, pewnie wieszają na nas psy. Staraliśmy się być wszędzie tam, gdzie było najgroźniej.

W czasie akcji wydanych zostało ok. 11 tysięcy worków i zużyto ok. 300 kubików piasku.

* * *

Wstępnie oszacowane zostały straty w majątku powiatu bieszczadzkiego: szpital - ponad 200 tysięcy złotych, sala gimnastyczna LO - ok. 5 tys. zł, sanepid - ok. 140 tys. zł, Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych - ok. 80 tys. zł. Do tego należy doliczyć szkody, wynikające z uszkodzeń dróg powiatowych: Brzegi Dolne - Dźwiniacz - Wańkowa, Brzegi Dolne - Brelików - Leszczowate, Teleśnica - Daszówka, Nowosielce Kozickie, Ropienka, Stuposiany - Muczne.

- Szacowanie strat spowodowanych uszkodzeniami dróg nie zostało jeszcze zakończone. Jednak na pewno będzie to niemała kwota - stwierdza starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior.

Straty w infrastrukturze gminnej zostały oszacowane na ponad 8,5 mln zł. Głównie to zniszczenia dróg. W sumie uszkodzonych jest 13 km dróg gminnych. Jeśli chodzi o budownictwo komunalne (m.in. budynek wielorodzinny przy ul. Fabrycznej, przedszkole nr 2, szkoła w Krościenku, urząd miejski) straty wynoszą ok. 700 tys. zł. Szkody w sieci wodociągowej (głównie wodociągi w Dźwiniaczu, Grążiowej, Ropience i Jałowem) zostały oszacowane na 230 tys. zł.

- Powołałem komisję, która szacowała straty mieszkańców - mówi Henryk Sułuja. - W naszej gminie wypłaciliśmy 16 rodzinom (7 z Ustrzyk Dolnych i 9 z Krościenka) 47 tys. zł. Zasiłki maksymalne (po 6000 zł) dostały 3 rodziny. Za pieniądze z rezerwy budżetowej zostaną pokryte też koszty akcji, które przekroczą 50 tys. zł. Trzeba będzie także wygospodarować pieniądze na dokonanie najpilniejszych napraw, chodzi przede wszystkim o drogi.

- Burmistrz i starosta robili, co mogli, żeby pomóc. „Caritas" z Przemyśla pomagała - przywieźli środki czystości, kołdry, koce. Opieka społeczna nas wsparła. „Dankros" pomógł, RSP „Nowe Życie" też. Obcy ludzie przywozili różne rzeczy - mówi Danuta Ziembicka. - Na drugi dzień przyszli do nas ludzie i pomagali sprzątać. Nawet nie wiem dokładnie, kto był. Ale przekonałam się, jak ważna jest solidarność. Uwierzyłam też w ludzką uczciwość. W domu na wierzchu były złote kolczyki, złoty łańcuszek i pieniądze, które zebrałam z podatków. Nikt niczego nie ruszył.

* * *

- U nas stan alarmowy to 2 m 60 cm. Najwyższy wodowskaz mierzy poziom wody do 4 m 20 cm. Woda poszła jeszcze 60 cm nad nim. Poziom wody był wyższy od alarmowego o 2 m 20 cm. Jeszcze nigdy czegoś takiego nie było! - mówi Mikołaj Żelazko. A wie, co mówi, bo od 30 lat codziennie z wodowskazu poniżej mostu na Strwiążu w Krościenku odczytuje poziom wody i wysyła meldunki do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

T. Szewczyk

Trudno było nadążyć

Negatywne skutki ulewnych deszczów, które w połowie maja nawiedziły Bieszczady, chyba najbardziej - oprócz gminy Ustrzyki Dolne - odczuła gmina Olszanica. Spowodowane nimi straty wstępnie oszacowano na 700 tysięcy złotych.

Fot. UG Olszanica

W sumie w olszanickiej gminie 15 maja woda wdarła się do 53 budynków mieszkalnych, zalewając w nich przede wszystkim podpiwniczenia. Najtrudniejsza sytuacja była w Stefkowej, Olszanicy, Uhercach Mineralnych i Wańkowej.

Głównymi sprawczyniami tych podtopień były na co dzień całkiem niegroźne rzeczki Olszanka i Wańkówka oraz będące ich dopływami potoki. Pod wieczór 15 maja woda w tych rzekach i potokach gwałtownie przybrała i wystąpiła z koryt. Przy wjeździe do Olszanicy została zalana stacja paliwowa. W centrum wioski zaś mocno zniszczony został nie tak dawno urządzony plac zabaw dla dzieci. W Stefkowej z prądem Olszanki popłynęła niemal jedna czwarta płyty boiska piłkarskiego. Rwący nurt zniszczył całkowicie pięć kładek dla pieszych. Woda uszkodziła także wał przeciwpowodziowy w Uhercach Mineralnych.

Ponadto doszło do podmycia dróg, zniszczenia przepustów w Uhercach Mineralnych, Olszanicy, Stefkowej i Wańkowej.

- Momentami działo się tak dużo, że trudno było nadążyć z pomocą. Ale przy całym dramatyzmie sytuacji jest jedna rzecz niezwykle budująca: ludzka solidarność w obliczu zagrożenia - mówi olszanicki wójt Krzysztof Zapała. - Stu dwudziestu strażaków pracowało bez wytchnienia przez całą noc. Miejscowi przedsiębiorcy na jeden telefon zorganizowali sprzęt, operatorów koparek, ładowarek. Do akcji spontanicznie włączali się mieszkańcy, których domy nie były zagrożone.

Łącznie w czasie tych działań w olszanickiej gminie wydano ok. 6 tysięcy worków i zużyto 140 m3 piasku. Koszt akcji (piasek, worki, paliwo, diety OSP) wyniósł ok. 35 tysięcy złotych.

Straty wstępnie zostały oszacowane na 700 tysięcy złotych.

t. s.

Podziękowanie

Pawilon Handlowy „CARLA" w Ustrzykach Dolnych i Lesku składa serdeczne podziękowania pracownikom, rodzinie, znajomym, a przede wszystkim Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach Dolnych i Ochotniczej Straży Pożarnej z Jaćmierza pod dowództwem Władysława Tarkowskiego za pomoc udzieloną w czasie gwałtownej ulewy 15 maja 2014 r. oraz zaangażowanie przy usuwaniu jej skutków.

Do podziękowań dołączamy wyrazy szacunku i życzenia wszelkiej pomyślności

- B. i K. Chrząszczowie

Dwa dni walki z bykami

W Zespole Szkół w Lutowiskach odbył się V Przyrodniczo-Ortograficzny Konkurs „Corrida 2014". Konkurs obejmował uczniów kl. IV-VI szkoły podstawowej i kl. I-III gimnazjum.

Fot. Gim. Lutowiska

Cele konkursu to wyłonienie szkolnego mistrza ortografii – najlepszego ortograficznego torreadora oraz najlepszej drużyny w zakresie ortografii. Konkursowe zmagania dawały możliwość wykazania się wiadomościami i umiejętnościami ortograficznymi, stwarzały okazję do rywalizacji, a jednocześnie do dobrej zabawy. Były też podsumowaniem pracy nauczycieli polonistów nad podniesieniem poziomu poprawnej pisowni.

Pierwszego dnia dla uczestników „Ortograficznej Corridy 2014", którzy zakwaterowani byli w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Lutowiskach, odbyły się podchody ortograficzne, podczas których uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum rozwiązywali po 5 podobnych zadań i w świetlicy szkolnej prezentowali efekty swojej pracy. Potem było ognisko, a na zakończenie dnia pokaz filmowy.

Drugi dzień rozpoczął drużynowy konkurs ortograficzny. Składał się z 10 konkurencji, podczas których należało się wykazać nie tylko umiejętnościami i wiadomościami ortograficznymi, ale także szybkością i dowcipem. Wszyscy uczniowie pisali również dyktando ortograficzne, podczas którego wyłoniony został najlepszy ortograficzny torreador.

Konkurs ortograficzny zorganizowała i poprowadziła Edyta Pereślucha, a nad całością czuwała komisja konkursowa: przewodnicząca Agnieszka Magda-Pyzocha oraz Kamila Trybuła i Barbara Winiarska.

We współzawodnictwie uczniów szkoły podstawowej pierwsze miejsce zdobyła drużyna, którą tworzyli: Marta Karnat, Bartłomiej Pełdiak, Martin Kłodowski Krzysztof Chyżyński, drugie: Iga Mordarska, Karolina Hebda, Kaja Czaban i Gabriela Rudziak, trzecie: Amelia Kajdas, Michał Such, Daria Krutyń i Karolina Mazur, czwarte: Aleksandra Szczerbicka, Jagoda Krysta, Joanna Gudz i Sara Pawełek, piąte: Igor Stanisławski, Przemysław Kuzar, Jagoda Dopart i Julia Musiałowska.

Rywalizację gimnazjalistów wygrali Maciej Skuza, Wojciech Pełdiak, Krystian Grzegorz i Iwona Kołomyja. Drugie miejsce zajęła drużyna w składzie: Barbara Tkacz, Adriana Filus, Katarzyna Sopata i Anna Puszkarska. Drużyna Wiktorii Kochanowicz, Klaudii Filus, Klaudii Matusiewicz i Julii Soszyńskiej była trzecia.

Nagrody za „Corridę 2014", ufundowane przez Nadleśnictwo Lutowiska i Fundację Bieszczadzką z projektu „Młode Bieszczady", zostaną wręczone podczas Festynu Szkolnego „Baw i ucz się razem z mamą i tatą", który odbędzie się 14 czerwca.

Edyta Pereślucha

Seniorki ugotowały pierogi, róże różańcowe upiekły ciasta

Niezapomniana niedziela

Niedziela 11 maja miała być dla mieszkańców gminy Lutowiska czymś wyjątkowym i niezapomnianym. I taka była. W tym dniu w parafii Lutowiska kończyły się misje święte, odbył się odpust ku czci św. Stanisława, a później festyn rodzinny.

Fot. G. Wójtowicz

We mszy odpustowej ku czci patrona parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika wzięli udział parafianie, goście i poczty sztandarowe Ochotniczej Straży Pożarnej z Lutowisk, Koła Łowieckiego „Gawra" i Zespołu Szkół w Lutowiskach.

Festyn rodzinny otworzył wójt Krzysztof Mróz. Ważną jego częścią były występy zespołów muzycznych, które zaprezentowały muzykę regionalną i religijną. Na scenie wystąpiły zespoły działające w Zespole Szkół w Lutowiskach i przy Gminnym Ośrodku Kultury w Lutowiskach, Gminny Klub Seniora „Złota Jesień" z Lutowisk oraz „Kalina" i „Przepióreczka" z Niebocka.

Oprócz strawy duchowej w postaci piosenek i tańców, zadbano także o smaczne jedzenie - bigos, żurek, pierogi i ciasto. Pierogi były dzięki członkiniom Klubu Seniora „Złota Jesień", a ciasta upiekły róże różańcowe ze Smolnika i Lutowisk. Każdy mógł skosztować regionalnych potraw, spotkać się ze znajomymi, porozmawiać i cieszyć się piękną pogodą.

Każdy mógł też wziąć udział w konkursie plastycznym „Gmina w moich oczach". W tym konkursie pierwsze miejsce wśród dzieci i młodzieży zajęły autorki wspólnej kompozycji Natalia Adamska i Iwona Zimoń. Z dorosłych najlepszą pracę wykonała Elżbieta Wyskiel-Such.

W trakcie trwania festynu odbyły się również pokazy sprzętu Straży Granicznej i Policji. Można było także obejrzeć samochody bojowe Ochotniczej Straży Pożarnej. Nadleśnictwo Lutowiska zorganizowało dzień otwarty. Leśnicy przygotowali stoisko promocyjne i konkurs przyrodniczy, który cieszył się dużym powodzeniem.

Na zakończenie zagrał zespół „Twoje Niebo" z Przemyśla, który swoją muzyką porwał widownię do wspólnej zabawy.

Festyn Rodzinny „Społeczność dla gminy - gmina dla społeczności" został zorganizowany przez Bieszczadzkie Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych w Lutowiskach, któremu przewodniczy Magdalena Skotnik. W jego przygotowanie i przeprowadzenie włączyły się także: parafia Lutowiska z ks. prob. Robertem Adamskim, Nadleśnictwo Lutowiska z nadleśniczym Markiem Bajdą, Zespół Szkół w Lutowiskach, Koło Łowieckie „Gawra", pracownicy Urzędu Gminy, strażacy ochotnicy z Lutowisk i Stuposian, Gminny Ośrodek Kultury, Gminny Klub Seniora „Złota Jesień", Placówka Straży Granicznej z Czarnej Górnej i Rewir Policji z Lutowisk. Koszty związane z organizacją Dnia Aktywnej Gminy zostały sfinansowane przez Urząd Gminy Lutowiska.

emes

Rośnie młody las

Warunki pogodowe sprawiły, że prace zalesieniowe i odnowieniowe w podkarpackich lasach się zakończyły. W tym roku szkółki leśne na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie opuściło prawie 21 mln młodych drzewek przeznaczonych do sadzenia.

Sadzonki te trafiły w większości do lasów państwowych. Spora ich część zostanie również posadzona na prywatnych gruntach, przeznaczonych do zalesień w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Na obszarze 121 ha szkółek leśnych leśnicy z terenu RDLP w Krośnie hodują obecnie 52,6 mln sadzonek. Najwięcej jest jodły (16,8 mln) i buka (12,4 mln) – gatunków dominujących w górskiej części regionu. Spory udział mają też dąb (9,4 mln) i sosna (7,3 mln), rosnące głównie na terenach nizinnych.

– Nowoczesne metody hodowli sadzonek pozwalają nam uzyskiwać bardzo dobrej jakości materiał sadzeniowy, również z zakrytym systemem korzeniowym i mikoryzowany, to znaczy z zaszczepioną grzybnią, wzmacniającą sadzonkę zwłaszcza w początkowej fazie jej wzrostu w lesie – mówi zastępca dyrektora RDLP w Krośnie ds. gospodarki leśnej Marek Marecki. – Trzeba jednak zaznaczyć, że liczba hodowanych sadzonek w naszych szkółkach jest co roku mniejsza, bo na naszym terenie preferujemy naturalne odnowienie lasu, coraz bardziej brakuje też gruntów porolnych przeznaczonych do zalesienia.

W roku bieżącym plan odnowień i zalesień na terenie RDLP w Krośnie zakłada obsadzenie nowego lasu na powierzchni 1 749 ha.

Edward Marszałek - rzecznik RDLP w Krośnie

Pozyskiwanie sadzonek w szkółce leśnej *Fot. Jerzy Sobkiewicz*

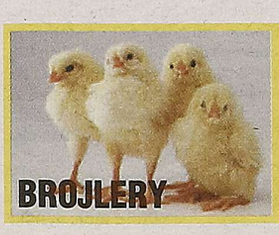

Sprzedaż żywych brojlerów 3-tygodniowych
w dniach
30.05.2014 r. i 31.05.2014 r.
Cena 8 zł sztuka
Ferma Drobiu
w Tarnawcach k. Przemyśla

Cała noc z filmami

Szkoła to nie tylko miejsce, w którym odbywają się lekcje. Jak się okazuje w szkole można też spotkać się z nauczycielami czy kolegami z ławki na wspólnym oglądaniu filmów, nawet przez całą noc.

Fot. Gim. Lutowiska

Młodzież z Samorządu Uczniowskiego Gimnazjum w Lutowiskach zaproponowała opiekunce Edycie Pereślusze zorganizowanie wspólnego oglądania filmów. Pomysł narodził się na zebraniach samorządu i uczniów uczestniczących w projekcie „Młode Bieszczady".

- Postanowiliśmy w nocy z 8 na 9 maja obejrzeć kilka dobrych produkcji. Rozpoczęliśmy o godz. 16:00, a skończyliśmy o 6:30. Pomysł bardzo się spodobał. Od razu pojawiły się sugestie, by to powtórzyć w czerwcu. Chcemy powtórzyć, ale za rok – mówi jeden z organizatorów I Nocy Filmowej.

Do udziału zaproszono gimnazjalistów i szóstoklasistów z podstawówki. Opiekunkami były nauczycielki gimnazjum Kamila Trybuła i Edyta Pereślucha. Na początku uczniowie uczestniczyli w podchodach integracyjnych, po których było ognisko i rozgrywki sportowe. Po kolacji o godz. 20:00 zaczęło się oglądanie filmów. Preferowane były horrory. Dla widzów zostały przygotowane trzy sale, lecz po północy wszyscy zgromadzili się na jednym seansie. Nie zabrakło wspólnych pogawędek i dyskusji o filmach.

Z pewnością uczestnikom I Nocy Filmowej w Lutowiskach pozostanie w pamięci wiele wspomnień. Organizatorzy mają zamiar zorganizować powtórkę imprezy, na co liczy szerokie grono zainteresowanych.

Echa

Jan Paweł II w Bieszczadach (VI)

„Wędrowałem tędy wielokrotnie”

W Niedzielę Miłosierdzia Bożego – 27 kwietnia 2014 r. – byliśmy świadkami kanonizacji dwóch papieży – Jana XXIII i Jana Pawła II. Jan Paweł II został świętym dziewięć lat po śmieci i trzy lata po beatyfikacji.

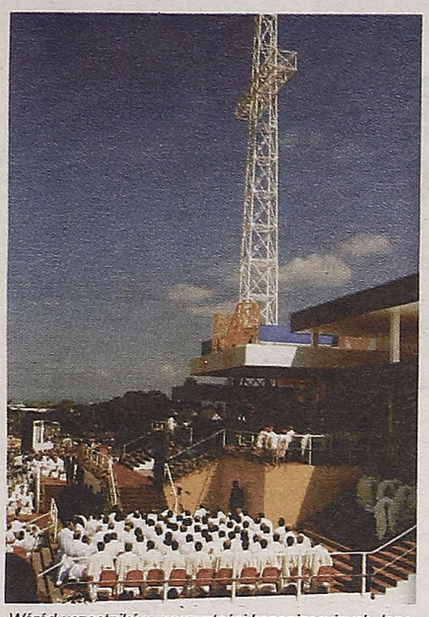

Wśród uczestników uroczystości kanonizacyjnych Jana z Dukli w Krośnie było wielu mieszkańców Bieszczadów Fot. T. Budzyński (źródło: album „Błogosławię tę ziemię”)

Dwustuosobowa pielgrzymka piesza z Ustrzyk Dolnych do Krosna wyruszyła po porannej Mszy świętej w sobotę 8 czerwca 1997 r. Po drodze dołączali do niej pielgrzymi z wiosek bieszczadzkich, a także z Leska, Zagórza, Sanoka... Kiedy w poniedziałek pod wieczór dochodzili na lądowisko w Targowiskach, było ich ponad 2 tysiące.

Tutaj po trzech godzinach oczekiwania zobaczyli po raz pierwszy Ojca Świętego, który w drodze z Krakowa przeleciał helikopterem nad Bieszczadami. Po odjeździe Jana Pawła II do Dukli pielgrzymi ruszyli w dalszą drogę. Na lotnisko w Krośnie.

Dukla i Krosno to miejsca, w których Karol Wojtyła jako następca świętego Piotra był najbliżej Bieszczadów. Dlatego to 10 czerwca 1997 r. na krośnieńskim lotnisku spotkało się z nim jako papieżem najwięcej mieszkańców naszego regionu.

Organizatorzy tych uroczystości przewidywali, że weźmie w nich udział ok. 400 tysięcy ludzi. Przybyło ich o wiele więcej. Bez wątpienia było to największe zgromadzenie w dziejach Podkarpacia.

- Liczba ludzi, którzy uczestniczyli w uroczystościach kanonizacyjnych w Krośnie, przekroczyła wszelkie oczekiwania - mówił metropolita przemyski ks. arcybiskup Józef Michalik. - Było to na pewno ponad 600 tysięcy osób, być może nawet 800 tysięcy.

Specjalny pociąg z dekanatu ustrzyckiego wyjechał z Krościenka w poniedziałek o godz. 2.00 nad ranem. Upchnęło się w nim ok. półtora tysiąca ludzi. Przez przejście graniczne w Krościenku przejechały tego dnia trzy dodatkowe składy, wiozące do Krosna Polaków z Ukrainy i Ukraińców. Oprócz tego nocą z 9 na 10 czerwca wyruszyły z Bieszczadów dziesiątki autobusów i setki aut osobowych. Na wyznaczonych w Krośnie i pod Krosnem placach było tego dnia ok. 1,5 tysiąca autokarów i ok. 25 tysięcy mniejszych samochodów.

Niezwykły entuzjazm wywołało jednak pojawienie się na lotnisku tego jednego białego samochodu wiozącego Ojca Świętego. Ludzie śpiewali, wznosili okrzyki, wymachiwali chorągiewkami i chusteczkami, radowali się, płakali... W czasie homilii co kilka zdań przerywano papieżowi oklaskami i spontanicznymi okrzykami, które wykrzyczane przez jedną osobę były podejmowane przez tysiące...

- Dziękuję Bogu za to, że kanonizacja błogosławionego Jana z Dukli może mieć miejsce na jego rodzinnej ziemi. Imię jego, a zarazem chwała jego świętości związane są na zawsze z Duklą, niewielkim starym miastem położonym u stóp Cergowej oraz pasma Beskidu Średniego - mówił Jan Paweł II. - Te góry i to miasto są mi dobrze znane od lat. Wędrowałem tędy wielokrotnie albo w stronę Bieszczad, albo też w kierunku przeciwnym - od Bieszczad poprzez Beskid Niski aż do Krynicy. Mogłem też poznać tutejszych ludzi, uprzejmych, gościnnych, choć czasem zdziwionych gromadą młodzieży wędrującą z ciężkimi plecakami po górach. Cieszę się, że mogłem tu jeszcze powrócić...

Mszę kanonizacyjną św. Jana z Dukli koncelebrowało wspólnie z Ojcem Świętym 1000 księży. Uroczystościom towarzyszył śpiew chóru złożonego z 5 tysięcy śpiewaczek i śpiewaków.

Pod koniec nabożeństwa Jan Paweł II poświęcił 26 kamieni węgielnych. Wśród nich były m.in. kamienie węgielne pod nowe kościoły w Baligrodzie, w Trepczy i w Werlasie...

Na krośnieńskim lotnisku stał ołtarz, pobudowany wg projektu sanocko-leskiej architekt Marioli Sidor przy wsparciu sanoczanina Wincentego Janowskiego. Górujący nad nim krzyż miał 39 metrów wysokości. Dziś ten krzyż stoi przy wjeździe z Bieszczadów do Krosna i przypomina wszystkim tamto czerwcowe spotkanie. Z czasem pod krzyżem stanął pomnik Jana Pawła II.

Podczas swojej pielgrzymki do ojczyzny w 1997 r. Jan Paweł II miał odwiedzić Bieszczady.

Fot. T. Budzyński (źródło: album „Błogosławię tę ziemię”)

Ówczesny proboszcz parafii w Lutowiskach ks. Henryk Dobosz 8 czerwca otrzymał oficjalne potwierdzenie, że następnego dnia papież przyleci do Ustrzyk Górnych. W tamtejszym domu rekolekcyjnym, noszącym imię Jana Pawła II, wszystko było przygotowane na przyjęcie najdostojniejszego gościa. Jednak przedłużenie się pobytu Ojca Świętego w Krakowie stało się przyczyną dwuipółgodzinnego opóźnienia. Organizatorzy pielgrzymki musieli dokonać korekty programu. Lądowanie w Ustrzykach Górnych zostało zeń usunięte. Ojciec Święty tylko przeleciał wtedy papieskim śmigłowcem nad naszym regionem, lecz nie mógł stanąć na bieszczadzkiej ziemi...

Tadeusz Szewczyk

Wojna i okupacja (CVI)

Cuda, cuda wyprawiają

Pasterka 1942 r. była wcześniej niż zawsze, być może z uwagi na ustanowioną godzinę policyjną. Kiedy wychodziłem z kościoła w Jasieniu, ktoś ze znajomych podał mi karteczkę z nową kolędą na melodię „Dzisiaj w Betlejem”, dodając, że mam przepisać ją trzy razy i podać dalej.

Czytając pisałem: „Dzisiaj w Londynie, dzisiaj w Londynie wesoła nowina, tysiąc bombowców, tysiąc bombowców leci do Berlina, Berlin się pali, Hamburg się wali, Szwaby uciekają, cuda, cuda wyprawiają”. Pierwszą kartkę zaniosłem do Nowaków, drugą dałem Lońce Kaczorowskiej, a trzecią na rampę do Cisły, bo miał kontakty z kolejarzami.

Wieczorem, śpiewając nową „kolędę” w domu, obserwowałem, jak ładnie się spalają na choince moje świeczki. Można by ich narobić więcej i na ruskie święta, ale trzeba by było uprościć produkcję. W pracy ktoś mi doradził, żeby z blachy pospawać zbiorniczek w taki sposób, by w jedną stronę był wąski na 4-5 cm, a w drugą ze 25 cm. Jeśli chodzi o głębokość, to wolałem zrobić głębszy, żeby po świętach służył do robienia normalnych świec do domu.

Nie tracąc czasu, codziennie przed końcem pracy brałem ze stosu połamanych płyt parafiny kawał i pod swetrem wynosiłem obok ogrodzenia, gdzie stały szalety dla pracowników z „Pilaka”. Tam udając, że sikam na parkan, wyrzucałem parafinę na drugą stronę, gdzie było składowisko trocin ze stolarni. Po wyjściu z pracy wstępowałem do młyna i z trocin wybierałem swoją zdobycz. Z knotami nie miałem problemów, bo mi do ich wyrobu posłużyły odpady z bawełnianych płacht filtracyjnych, które pozostały po pruciu na swetry i po cholewkach do drewniaków. Trzeba było tylko posegregować je na krótkie do świec na choinki i długie na głębokość mojego zbiornika. Potem należało rozwiesić sznurek, do którego zawiązywało się knociki, roztopić parafinę i maczać je, aż ręce zaczną opadać ze zmęczenia. Moja pierwsza produkcja świec choinkowych rozeszła się bardzo szybko po znajomych rusińskich domach przed ich świętami. Na produkcję większych świec musiałem trochę poczekać, żeby uskładać większy zapas parafiny.

Od początku 1943 r. w rafinerii ograniczono wydawanie na przydział pracownikom nafty, być może w związku z niepowodzeniami na froncie wschodnim i w Afryce. To zapowiadało zwiększenie zapotrzebowania na moje świece. Na wynoszenie nafty z rafinerii najlepszy sposób znalazł mój bezpośredni przełożony pan Wiktor. Sposób był dobry jedynie zimą. Raz w miesiącu dostawał przydział na worek trocin. Miał 25-litrową bańkę, którą napełniał naftą, wsadzał do wora, ubijaliśmy razem wokół bańki trociny i tak bańka przykryta trocinami opuszczała na sankach rafinerię. Oczywiście, wszystko było sprawdzone. Zenek Szary zanosił kartkę portierowi, a ja z górki na sankach z tyłu zjeżdżałem przez otwartą już bramę na drogę.

Przez radio Niemcy podawali, ile to ton żywności, amunicji i innych towarów po 24 grudnia 1942 r. Hitler przyrzekł wysłać dla odciętych pod Stalingradem żołnierzy. Ale po 70 latach z 3-tomowego dzieła o II wojnie światowej dowiedziałem się, że trafiła do nich zaledwie połowa obiecanki, a po 16 stycznia 1943 r. dostawy jeszcze znacznie zmalały. Racje żywnościowe ograniczono do 50 g chleba. Stracono jedno lotnisko, a do ostatniego prowadziła droga szerokości 100 m z rannymi, których było 30 tysięcy. Do ich transportu potrzeba by 1500 samolotów. „Co się działo na tej drodze do życia, trudno jest opisać, opowiedzieć, to się jedynie da wymodlić” - powiedział jeden z uratowanych.

Witold Mołodyński

To dawniej była hala „Pilaka” (wygląd obecny)

Fot. T. Szewczyk

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Powinieneś mieć oczy dookoła głowy. Przy wyjściu z domu zawsze sprawdzaj okna i drzwi oraz pilnuj swojej torebki podczas korzystania z komunikacji publicznej. W pracy sporo zamieszania, ale nie będzie to najgorszy czas. Może nieco nerwowy, ale wiele rzeczy uda się pozałatwiać. Bezrobotne Baranki niech się sprężą podczas rozmowy kwalifikacyjnej, bo jest szansa na zatrudnienie jeszcze przed wakacjami. Warto będzie postarać się na rozmowie kwalifikacyjnej tak, żeby Cię przyjęli. W sprawach uczuciowych dobra passa i nastroje nadal wiosenne.

BYK (21.04. – 20.05.) Początek czerwca zapowiada się nerwowo. Szczególnie w pracy może być niewesoło, kiedy spadną na Ciebie nowe obowiązki. Nie denerwuj się, bo wszystkiemu podołasz, a może się okazać, że będzie z tego jakaś dodatkowa gotówka. Jeżeli prowadzisz własną firmę, będzie dużo wyjazdów, rozjazdów i załatwiania spraw. W miłości spodziewaj się zwrotów akcji. Niestety, teraz dadzą znać Wasze różne charaktery. Każdy będzie miał swoją rację i nikt nie zechce pójść na kompromis. Nie będziecie w stanie usiąść i porozmawiać spokojnie, więc musicie to raczej przeczekać.

BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Masz przed sobą wiele zadań. Z jednej strony trzeba będzie działać, z drugiej - trochę braknie do tego energii. Tym bardziej, że niemal wszystko przyjdzie robić samemu. Może jednak zastanów się, jak zdopingować innych do współpracy. Praca rozłożona jest łatwiejsza. W miłości nastąpią niespodziewane problemy. Nawet jeżeli jesteś w długoletnim związku, trudno będzie Wam dojść do porozumienia. Może lepiej nie kruszyć kopii o nieistotne rzeczy, tylko skupić się na sprawach poważnych? Osoby samotne chyba teraz nie spotkają miłości życia.

RAK (22.06. – 22.07.) To będzie dla Ciebie bardzo dobry okres. Powinieneś tylko wykorzystać te możliwości, jakie się nadarzą i niczego nie przegapić. Twoja pozycja w pracy nie jest zagrożona. Co prawda nie ma się co spodziewać lepszych pieniędzy, ale przynajmniej nikt nie kopie pod Tobą dołków, bo po prostu jesteś dobry w tym, co robisz. W miłości szykuje się polepszenie relacji. Jeśli coś kuśtykało, będzie można teraz porozmawiać, znaleźć przyczyny i to naprawić. Samotne Raczki, by samotność przezwyciężyć, muszą wyjść z domów. Kontakty przez Internet to żadne kontakty.

LEW (23.07. – 22.08.) Masz bardzo dużo energii. Pewnie, że wszystkich spraw naraz nie da się załatwić, ale jesteś w stanie sporo rzeczy przeskoczyć, sporo przeorganizować. W pracy dasz sobie radę ze wszystkim. Tym bardziej, że i inne osoby będą chciały Ci pomagać. Nie licz jednak na większe wynagrodzenie, bo satysfakcja z pracy jest, ale na razie nie finansowa. Osoby samotne mogą liczyć na razie na przyjaźń. Nie będzie to jeszcze miłość, ale już jakieś mocniejsze drgnienie serca. Wszystko będzie rozwijało się dość wolno, ale za to w dobrym kierunku. Zwróć więcej uwagi na stopy.

PANNA (23.08. – 22.09.) Postaraj się, by nie przespać tych możliwości, jakie da Ci los. Nie będziesz miała na wiele rzeczy ochoty, lecz ważne jest to, żeby podejmować wyzwania. Szczególnie w życiu zawodowym może okazać się, że przy odrobinie zacięcia, możesz zdziałać wiele. Ale nie czekaj, aż ktoś Ci pomoże albo podsunie rozwiązania. Działaj, a będzie Ci się to opłacało. Pamiętaj, że jeżeli nie idziemy do przodu, to jakbyśmy się cofali. Warto będzie zainwestować w swoją wiedzę, żeby poszerzyć swoje możliwości. Nie do końca ufaj ludziom proponującym Ci łatwe i szybkie rozwiązania.

WAGA (23.09. – 22.10.) Początek czerwca to dla Wag powinien być dobry czas. Wykaraskasz się z każdej opresji i spadniesz na cztery łapy. Postaraj się to wykorzystać i rób to, na co do tej pory ciężko Ci było się zdecydować. Uśmiechaj się do ludzi, a wszystko pójdzie Ci trochę łatwiej. W miłości nadejdzie wyż ze znacznym ociepleniem. Samotne Wagi mogą trafić na swoje szczęście, a te w związkach mogą liczyć na większą wyrozumiałość. Pewne rzeczy nie do przeskoczenia mogą zacząć się nagle układać. Tylko nie psuj tych dobrych trendów malkontenckim podejściem do życia.

SKORPION (23.10. – 21.11.) To może być niezły okres, szczególnie dla Twoich finansów. Jeżeli jesteś na etapie poszukiwania pracy, może pojawić się osoba, która złoży Ci bardzo dobrą propozycję. I nie będzie to propozycja na wyrost, wszelkie formalne sprawy i zarobki zostaną przedstawione rzetelne, bez koloryzowania. Nie wahaj się, tylko podpisuj umowę. Nie zostaniesz oszukany i w końcu będziesz mieć pracę. Życie rodzinne też powinno nabrać rumieńców. Postaraj się skupić nieco więcej uwagi na swoich bliskich, a zostanie to odwzajemnione. Postaraj się przypilnować diety!

STRZELEC (22.11.- 22.12.) Będziesz miał wrażenie, że wszystko, do czego się zabierzesz, staje się kulę u nogi. Ale poradzisz sobie z największymi wyzwaniami, zaś te małe sprawy będą się gmatwać i mogą Ci spędzać sen z powiek. W pracy lepiej się nie odzywaj, niż miałbyś przedstawiać swoje racje. Nie byłoby to dla Ciebie korzystne i przylepiliby Ci etykietkę mędrka. Jeżeli szukasz pracy, może okazać się, że trafisz na miejsce, które będzie wymagało od Ciebie wielkiej mobilizacji i dużego wysiłku, a nie da satysfakcji. Dlatego pewnie ten etap Twojej kariery zawodowej nie potrwa długo.

KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Do tej pory Twoje podboje miłosne ograniczały się do patrzenia głęboko w oczy. Teraz wyjdziesz z tej fazy. W Twoim otoczeniu pojawi się ktoś zupełnie nowy. Szczególnie dobrze rozglądaj się w pracy, czy nie ma tam przypadkiem jakiejś interesującej partii. Bo tym razem nie zatrzyma się to wszystko na zwykłym zauroczeniu, tylko może przejść w naprawdę mocną i trwałą więź. Jeżeli jesteś już w związku, możesz spodziewać się drobnych kłopotów. Nieporozumienia, choć niewielkie, mogą Was od siebie nieco oddalić.

WODNIK (21.01. – 18.02.) Postaraj się nie stać w miejscu. Chyba że potrzebujesz chwili na przywrócenie postrzegania spraw we właściwych proporcjach i na nabranie sił do dalszego działania. W pracy może szykować się premia uznaniowa lub podwyżka. Jest to stan już z dawna oczekiwany, więc przyjmiesz go z otwartymi ramionami. Jeżeli martwisz się atmosferą w swoim związku, odłóż na bok stare urazy i postaraj się zrozumieć przyczyny takiego zachowania się Twojej drugiej połówki. Może się okazać, że Ty w jej sytuacji też nie postępowałbyś wcale inaczej.

RYBY (19.02. – 20.03.) To może być dość trudny okres. Postępuj więc ostrożnie, żeby jak najlepiej wybrnąć z zaistniałych sytuacji. Jeżeli szukasz pracy, nie poradzisz sobie sam. Musisz zwrócić się o pomoc do kogoś, kto ma nieco więcej znajomości i możliwości niż Ty. W sprawach sercowych prawdziwa rewolucja. Coś, co wydawało się dobre i bezpieczne, może po prostu nagle się zakończyć. Nie jesteś w stanie uratować związku z osobą, która niszczy wszystko to, co spotyka na swojej drodze. Jeżeli jesteś osobą samotną, czeka Cię ciepła znajomość, ale nie będzie ona trwała długo.

KRZYŻÓWKA

KUPON 552

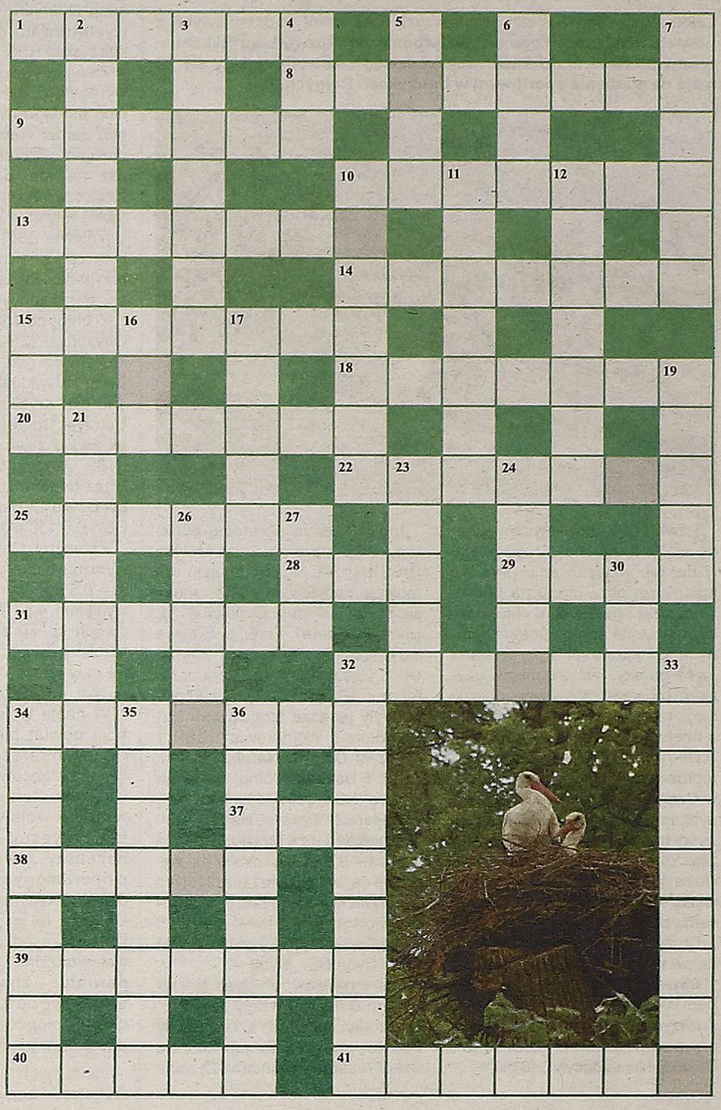

POZIOMO:
1) przełęcz pomiędzy masywem Chryszczatej a szczytem Jaworne; 8) dolina tej rzeki oddziela Bieszczady od Beskidu Niskiego; 9) gra sportowa podobna do „dwóch ogni"; 10) Bronisław ... - polski matematyk, zasłynął m.in. konstrukcją pierwszego przykładu continuum dziedzicznie nierozkładalnego; 13) dwuwierzchołkowe wzniesienie nad Zakopanem; 14) olej chroniący przed korozją; 15) roślina przyprawowa z rodziny selerowatych (zdrobniale); 18) traktowanie czegoś lekceważąco albo jak zabawy; 20) poruszanie się do tyłu; 22) szacunek, poważanie; 25) z łuku lub pistoletu; 28) antonim dobra; 29) służy do utrzymywania i do zmiany kierunku ruchu statku; 31) ... Solna lub Wołoska w powiecie sanockim; 32) szczyt w paśmie Żukowa; 34) ciało stałe zawieszone ponad swoim środkiem ciężkości, wykonujące drgania pod wpływem siły grawitacyjnej; 37) czternasta litera alfabetu greckiego; 38) Elza z buszu; 39) nazwa handlowa polichloroprenu; 40) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 89; 41) wieś w gminie Cisna lub Zagórz.

PIONOWO:
2) zakaz importu lub eksportu określonych towarów; 3) wieś w gminie Solina; 4) rodzaj fryzury; 5) nazwa zwyczajowa uwodnionego siarczanu glinowo-potasowego; 6) rodzaj postawy gimnastycznej; 7) najniższy stopień podoficerski; 10) członek protestanckiej grupy wyznaniowej; 11) najjaśniejsza gwiazda w gwiazdozbiorze Skorpiona; 12) odgłos zegara; 15) gaśniczy lub wełniany; 16) niski taboret obity miękką tkaniną lub skórą; 17) półotwarta rura najczęściej kładziona wokół krawędzi dachu budynków; 19) związek chemiczny, który powstaje w wyniku działania kwasu na alkohol; 21) najcenniejszy mięczak jadalny; 23) kamienia łupanego lub brązu; 24) popularny wzór na tkaninach; 26) scysja, zatarg; 27) czasem na rzęsie się trzęsie; 30) największe miasto na Mazurach; 32) szczyt w Bieszczadach Zachodnich; 33) gazowa powłoka otaczająca ciało niebieskie; 34) rzeczka w gminie Cisna; 35) lotnisko dla śmigłowców; 36) gazowana lampa zliczająca z dziesięcioma katodami.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.
W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB".
Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 552 jest „Gazeta Bieszczadzka".
Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 552 zostaną opublikowane w „GB" nr 12 (570).
W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 551 otrzymuje **Danuta Gołojuch** z **Ustrzyk Dolnych.**
Hasło krzyżówki nr 551 brzmiało: **„Uherce Mineralne"**.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Czwórboju Lekkoatletycznym

Ciasno u chłopców

Lekkoatleci i lekkoatletki ze starszych klas szkół podstawowych z powiatu bieszczadzkiego współzawodniczyli w czwórboju lekkoatletycznym o awans do finału wojewódzkiego. Zawody odbyły się 22 maja na stadionie sportowym w Ustrzykach Dolnych.

Fot. P. Nowak

Czwórbój lekkoatletyczny składa się z biegu na 60 m, skoku w dal lub wzwyż, rzutu piłeczką palantową oraz biegu na 600 m dziewcząt i na 1000 m chłopców. Wyniki uzyskane w poszczególnych konkurencjach przeliczane są na punkty. Suma punktów uzyskanych przez cztery zawodniczki lub czterech zawodników decyduje o miejscu drużyny.

Do rywalizacji dziewcząt stanęły reprezentantki Szkoły Podstawowej w Czarnej, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Poza konkursem wystartowały jeszcze drugie drużyny z obu szkół ustrzyckich.

Drużynowe zwycięstwo odniosły dziewczęta z NSS, które zgromadziły 1085 pkt. Na drugim miejscu z dorobkiem 904 pkt. uplasowała się drużyna z ustrzyckiej „Jedynki". Trzecia lokata przypadła zespołowi dziewcząt z Czarnej, które zdobyły 546 pkt.

Indywidualnie najwięcej punktów - 256 - uzyskała Luiza Motyka (NSS Ustrzyki Dolne). Drugim dorobkiem punktowym - 232 - może się pochwalić Anna Cybruch (NSS Ustrzyki Dolne). Trzecie miejsce indywidualnie zajęła Sara Biernat (NSS Ustrzyki Dolne), która zgromadziła 226 pkt. Powyżej 200 pkt. zdobyły jeszcze trzy zawodniczki: Wiktoria Wojnarowicz (ZSP 1 Ustrzyki Dolne), Natalia Sternik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) i Joanna Midura (NSS Ustrzyki Dolne).

Najlepszy czas w biegu na 60 m uzyskały Luiza Motyka i Joanna Midura – 8,9 s. W skoku w dal wyraźnie najlepsza była Luiza Motyka – 4,30 m, która była także najszybsza w biegu na 600 m – 1 min. 57,5 s. Rzut piłeczką palantową wygrała Anna Cybruch – 37 m.

We współzawodnictwie drużynowym chłopców wzięły udział reprezentacje czterech szkół: Szkoły Podstawowej w Czarnej, Zespołu Szkół w Lutowiskach oraz Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Poza konkursem wystartowała druga drużyna z ustrzyckiej NSS.

Zmaganie chłopców były bardziej wyrównane niż dziewcząt. Różnice punktowe w pierwszej trójce były bardzo niewielkie. Zwyciężyła drużyna ustrzyckiej „Dwójki" z 718 pkt. na koncie. Drugie miejsce zajęli czwórboiści z Lutowisk, z dorobkiem tylko o 21 pkt. mniejszym. Uczniowie ZSP 1 Ustrzyki Dolne byli trzeci z 646 pkt. Czwarta lokata przypadła lekkoatletom z SP Czarna, którzy zdobyli 489 pkt.

Z chłopców jedynie Krzysztof Chyżyński (ZS Lutowiska) przekroczył o 1 pkt. granicę 200 pkt. Drugi indywidualnie był zdobywca 183 pkt. Krystian Skwara (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Trzecie miejsce ex aequo zajęli Tomasz Liniewski (NSS Ustrzyki Dolne) i Nikodem Słysz (NSS Ustrzyki Dolne). Piąty był Dawid Cukierda (NSS Ustrzyki Dolne) – 150 pkt.

Krzysztof Chyżyński był dość wyraźnie najszybszy w biegu na 60 m – 8,6 s – i wygrał też skok w dal wynikiem 4,57 m. W pozostałych dwóch konkurencjach najlepsze rezultaty osiągnął Dawid Cukierda: 44 m w rzucie piłeczką palantową i 3 min. 43 s w biegu na 1000 m.

W finale wojewódzkim czwórboju powiat bieszczadzki będą reprezentować drużyny dziewcząt i chłopców z ZSP 2 – NSS Ustrzyki Dolne. Prawo startu w finale wojewódzkim uzyskał też Krzysztof Chyżyński jako najlepszy zawodnik z eliminacji powiatowych, mimo że jego drużyna nie awansowała dalej. Chociaż to jeszcze nie jest do końca przesądzone, gdyż w finale wojewódzkim – oprócz mistrzów powiatu – znajdą się jeszcze dodatkowo po trzy drużyny dziewcząt i chłopców z największym dorobkiem punktowym.

T. S.

Powiatowa Gimnazjada w Lidze Lekkoatletycznej

Obie drużyny „Dwójki" w finale wojewódzkim

Na stadionie sportowym w Ustrzykach Dolnych 20 maja przeprowadzone została liga lekkoatletyczna gimnazjalistek i gimnazjalistów na szczeblu powiatu. Zwycięzcy i zwyciężczynie tych zawodów awansowali do finału wojewódzkiego.

Fot. M. Kulik

W lidze lekkoatletycznej startują dziewczęta i chłopcy urodzeni w 1998 r. i młodsi. Uczestnicy zawodów mogą brać udział tylko w jednej konkurencji indywidualnej i w sztafecie. Zespół musi wystartować w co najmniej w pięciu konkurencjach. W jednej konkurencji szkoła może wystawić maksymalnie trzech zawodników. Wyniki, osiągnięte w poszczególnych konkurencjach, przelicza się na punkty wg tabel punktowych. Na wynik drużyny składa się suma 12 najlepszych rezultatów.

Dziewczęta mogą rywalizować w biegach na 100 m, 300 m, 600 m i 100 m ppł, skoku w dal, skoku wzwyż, rzucie oszczepem (500g), rzucie dyskiem (0,75kg), pchnięciu kulą (3 kg) oraz sztafecie 4 x 100m. Liga chłopców obejmuje biegi na 100 m, 300 m, 1000 m, 110 m ppł, a także skok w dal, skok wzwyż, rzut oszczepem (600 g), rzut dyskiem (1 kg), pchnięcie kulą (5 kg) i sztafetę 4 x 100 m.

We współzawodnictwie dziewcząt wzięły udział lekkoatletki z Gimnazjum w Czarnej, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Dość wyraźne zwycięstwo odniosły zawodniczki ustrzyckiej „Dwójki", gromadząc 1187 pkt. Drugie miejsce z dorobkiem 890 pkt. zajęły ich koleżanki z „Jedynki". Gimnazjalistkom z Czarnej, które zdobyły 348 pkt., przypadła trzecia lokata.

Najlepiej punktowany wynik – 126 pkt. - osiągnęła Pamela Bulwan (NSS Ustrzyki Dolne), posyłając kulę na odległość 9,75 m. Anna Ziembikiewicz (NSS Ustrzyki Dolne) dzięki biegowi na 300 m w czasie 46,8 s zdobyła 119 pkt. Przebiegnięcie 100 m w czasie 13,9 s dało 110 pkt Sandrze Pasławskiej (NSS Ustrzyki Dolne). Jej koleżanka Inga Opalińska (NSS Ustrzyki Dolne), uzyskując w tym samym biegu rezultat o 0,2 s słabszy, otrzymała 104 pkt. Powyżej 100 pkt. zdobyła jeszcze Joanna Bielec (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) za pokonanie 600 m w czasie 1 min. 49,7 s.

Również trzy drużyny zmagały się w lidze lekkoatletycznej chłopców: Gimnazjum w Czarnej, Zespół Szkół Publicznych nr 1 i Zespół Szkół Publicznych nr 2 – Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach Dolnych.

Podobnie jak w przypadku dziewcząt, także współzawodnictwo chłopców zakończyło się zespołową wygraną lekkoatletów z ustrzyckiej „Dwójki", którzy uzyskali 1086 pkt. Drugie miejsce zdobyli gimnazjaliści z „Jedynki" z 941 pkt. Drużyna Gimnazjum w Czarnej znalazła się na trzecim miejscu z 432 pkt.

W zawodach chłopców tylko trzej startujący i jedna sztafeta przekroczyli 100 pkt. Najwyżej punktowany – 125 pkt. – rezultat osiągnął Paweł Burzyński (NSS Ustrzyki Dolne) w sprincie na 100 m – 12,2 s. Sztafeta z ZSP 1 Ustrzyki Dolne (Michał Zoszczak, Sebastian Zając, Łukasz Wróbel i Kamil Górski) przebiegła 4 x 100 m w czasie 50 s, za co uzyskała 119 pkt. Za pokonanie 1000 m w czasie 2 min. 58,2 s Oskar Szyszka (NSS Ustrzyki Dolne) zdobył 104 pkt. Pchnięcie kuli na odległość 10,7 m dało 102 pkt. Michałowi Karabanowskiemu (NSS Ustrzyki Dolne).

Do finału wojewódzkiego automatycznie zakwalifikowały się drużyny dziewcząt i chłopców NSS Ustrzyki Dolne. Pewne szanse na awans zachowały jeszcze drużyny ZSP 1 Ustrzyki Dolne, które zajęły drugie miejsca w zawodach powiatowych.

H. T.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Trójboju Lekkoatletycznym

Decydowało po kilka punktów

Najmłodsi lekkoatleci ze szkół podstawowych walczyli o tytuły mistrzów powiatu bieszczadzkiego i o awans do finału wojewódzkiego w trójboju lekkoatletycznym. Zawody odbyły się 21 maja na stadionie w Ustrzykach Dolnych.

Fot. P. Nowak

W trójboju lekkoatletycznym startują pięcioosobowe drużyny dziewcząt i chłopców urodzonych w 2003 r. i młodszych. Rywalizacja obejmuje bieg na 60 m, skok w dal i rzut piłeczką palantową.

Wyniki przeliczane są na punkty według tabel. Suma osiągniętych punktów za trzy konkurencje daje ostateczny rezultat każdego zawodnika. Na wynik drużyny składają się rezultaty czterech najlepszych zawodników z pięciu startujących.

W trójboju dziewcząt do zmagań przystąpiły drużyny z Zespołu Szkół w Lutowiskach, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Poza konkursem wystartowały drugie reprezentacje ZSP 1 Ustrzyki Dolne i ZSP 2 – NSS Ustrzyki Dolne.

Walka o pierwsze miejsce była bardzo wyrównana. O tym, że zwyciężyły dziewczęta z ustrzyckiej „Jedynki" zadecydowało... 6 pkt. Po przeliczeniu wyników na punkty okazało się, że dziewczęta z ZSP1 Ustrzyki Dolne zdobyły 512 pkt., a ich koleżanki z ZSP 2 – NSS Ustrzyki Dolne – 506 pkt. Trzecie miejsce zajęły reprezentantki Lutowisk z dorobkiem 345 pkt.

Indywidualnie najwięcej punktów - 138 - uzyskała Justyna Głąb (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Drugie miejsce z 114 pkt. zajęła Joanna Gudz (ZS Lutowiska). Dorobek o 1 pkt skromniejszy dał trzecią lokatę Aleksandrze Harsche (NSS Ustrzyki Dolne). Powyżej 100 pkt. zdobyły jeszcze trzy zawodniczki: Weronika Kobzdej (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 112 pkt.; Joanna Rakowska (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) – 111 pkt. i Kinga Zabłocka (NSS Ustrzyki Dolne) – 103 pkt.

Najlepszy czas w biegu na 60 m – 9,6 s – uzyskała Aleksandra Harsche. Skok na odległość 3,70 m dał zwycięstwo w skoku w dal Joannie Gudz. Justyna Głąb wygrała rzut piłeczką palantową wynikiem 39 m.

W zawodach chłopców wzięły udział cztery drużyny: Szkoła Podstawowa w Wojtkowej, Zespół Szkół w Lutowiskach, Zespół Szkół Publicznych nr 1 i Zespół Szkół Publicznych nr 2 – Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach Dolnych. Druga drużyna NSS wystartowała poza konkursem.

Także i u chłopców różnica pomiędzy zdobywcami pierwszego i drugiego miejsca była minimalna. Wygrali zawodnicy z ZSP 1 Ustrzyki Dolne z dorobkiem 436 pkt. Drugie miejsce zajęli trójboiści z NSS, mając na koncie... o 4 pkt. mniej. Zdobycie 255 pkt. zapewniło trzecią pozycję ZS Lutowiska. SP Wojtkowa ze 119 pkt. zajęła czwartą lokatę.

Żaden z chłopców nie przekroczył 100 pkt. Najbliżej tej liczby był Piotr Mazurkiewicz (ZSP 1 Ustrzyki Dolne), który uzyskał 98 pkt. Zdobycie 90 pkt. dało drugie miejsce Maciejowi Kozdrowskiemu (NSS Ustrzyki Dolne). Trzeci był Kamil Ozga (NSS Ustrzyki Dolne) z 78 pkt.

Sprint na 60 m wygrał Daniel Latocha (ZSP 1 Ustrzyki Dolne) wynikiem 9,2 s. Piotr Mazurkiewicz był najlepszy w skoku w dal – 3,64 m. Rzut piłeczką palantową na odległość 38 m dał zwycięstwo w tej konkurencji Kamilowi Ozdze.

Do finału wojewódzkiego awansowały drużyny dziewcząt i chłopców z ZSP 1 Ustzryki Dolne. Obie drużyny z NSS mają szansę znaleźć się w finale wojewódzkim, jeśli ich dorobek z zawodów powiatowych uplasuje je wśród trzech najlepszych, które nie wywalczyły mistrzostwa powiatu.

H. T.

Majowy Piknik Sportowo-Rekreacyjny

Chrzest bojowy kompleksu

Na terenie kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy Zespole Basenów „Delfin" w Ustrzykach Dolnych został zorganizowany Majowy Piknik Sportowo-Rekreacyjny. Mimo niezbyt dobrej pogody, wszystkie zaplanowane rozgrywki i konkurencje zostały przeprowadzone. Był to dla tego obiektu swego rodzaju chrzest bojowy.

Fot. M. Kulik

Budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy Zespole Basenów „Delfin" w Ustrzykach Dolnych zakończyła się jesienią ub. r. Formalnie otwarto go 11 października. Kiedy rozegrano parę meczów koszykówki, siatkówki i tenisa ziemnego, okazało się, że funkcjonowanie boisk i kortów trzeba zawiesić.

- Musieliśmy tak zrobić, bo obok boisk była wtedy świeża glina. Jak się jej naniosło na sztuczne nawierzchnie boisk i kortów, to potem w żaden sposób nie można było usunąć. Nawet karcher nie pomógł - mówi dyrektor ZB „Delfin" Kazimierz Matwiej. - Musieliśmy więc poczekać, żeby trawa się ukorzeniła i wyszła z ziemi.

Cały kompleks oddano zatem do użytku wiosną tego roku, kiedy na terenach przy boiskach wyrosła trawa. Dzięki niej łatwiej jest utrzymać cały kompleks we właściwym stanie. Było to doskonale widać podczas Majowego Pikniku Sportowo-Rekreacyjnego, który odbył się 10 maja. Pomimo siąpiącego niemal przez cały czas deszczu, boiska ani kort nie ucierpiały i ich nawierzchnie pozostały względnie czyste.

W programie pikniku znalazły się trzy turnieje sportowe dla młodzieży i dorosłych oraz konkursy rekreacyjne dla dzieci. Turniej open piłki koszykowej drużyn trzyosobowych zakończył się zwycięstwem BSK Alta Brzozów (Jarosław Władyka, Piotr Zieliński, Kamil Futoma i Dawid Świątek). W rozgrywkach młodzieżowych również ta drużyna okazała się najlepsza. W meczu drużyn dziecięcych „Żabki" wygrały 12:6 z „Salamandrami".

Z turnieju piłki plażowej zwycięsko wyszła para Karol Ferenc i Jakub Matusik. Zwycięzcą turnieju tenisa ziemnego został Artur Barzycki. Drugie miejsce zajął Janusz Ejsmond. Lokaty trzecia i czwarta przypadły Henrykowi Dadejowi i Wacławowi Cetnarowi. Piąte miejsce zajęła jedyna biorąca udział w turnieju tenisistka Małgorzata Oleksyk.

Bieg w workach dzieci ur. w l. 2001-2003 wygrał Nikodem Słysz przed Izabelą Stanisz i Kacprem Krukiem. W biegu w workach dzieci do lat 10 pierwszą trójkę stanowiły: Marcjanna Potaczała, Amelia Wajda i Eliza Skiba.

Skoki na skakance dzieci ur. w 2004 r. i młodszych wygrała Eliza Skiba przed Sabiną Tomkiewicz i Hanną Miszczak. W konkursie piłkarskim dla dzieci starszych zwyciężyła Olga Miszczak przed Miłoszem Rostockim i Sandrą Szwarc.

Po kopercie najszybciej z dzieci młodszych biegała Amelia Wajda. Drugi wynik uzyskała Marcjanna Potaczała, a trzeci – Hanna Miszczak. W tej samej konkurencji najszybsza z dzieci starszych była Sandra Szwarc. Drugie miejsce wybiegała Oliwia Kądziołka, a trzecie – Olga Miszczak.

Majowy Piknik Sportowo-Rekreacyjny został zorganizowany przez Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Zespół Basenów „Delfin" w Ustrzykach Dolnych, Lokatorsko-Własnościową Spółdzielnię Mieszkaniową „Drzewiarz" w Ustrzykach Dolnych i Ustrzycki Dom Kultury.

h. t.

Ze zmiennym szczęściem

Pierwsza odsłona „Cyklokarpat" w Przemyślu, Akademickie Mistrzostwa Podkarpacia XC w Kielnarowej i III Łańcucki Maraton MTB to zawody, w jakich w maju ścigał się Sławomir Dziwisz z Hoszowa. Dla wychowanka BTC Ustrzyki Dolne, jeżdżącego teraz w barwach Fil-Bike Rzeszów, szczególnie ważne było współzawodnictwo akademików.

Wyścig łańcucki nie będzie miło wspominany przez S. Dziwisza (nr 132)
Fot. Barbara Dziwisz

Kwietniowe wyniki w Pucharze Sanoka, w Otwartych Zawodach MTB Dukla i Pucharze Tarnowa pokazały, że jeśli nie będzie jakichś kłopotów ze zdrowiem i pecha na trasach, to w kolejnych startach powinno być nieźle.

W jakimś sensie potwierdził to 9. Maraton Rowerowy „Twierdza Przemyśl", który otwierał tegoroczne wyścigi z serii „Cyklokarpaty". W przemyskich zawodach na trzech trasach (hobby – 27 km, mega - 42 km - i giga - 72 km) wystartowało ponad czterystu miłośników kolarstwa górskiego.

Sławomir Dziwisz ścigał się na trasie mega. Początkowo pogoda była dla kolarzy wymarzona. Jednak kiedy zaliczali drugą połówkę trasy, zaczął padać mocny deszcz i temperatura spadła prawie do 0 stopni. Z powodu wychłodzenia zawodnicy mieli wielkie problemy z dojechaniem do mety.

- Niestety, nie miałem szczęścia - mówi „góral" z Hoszowa. – Jechałem w czołówce. Ale rower mi się psuł i kilka razy musiałem się zatrzymywać, żeby trochę go naprawić, by móc dalej jechać. Końcówkę, mimo deszczu i przenikliwego zimna, jechałem, ile się dało i trochę strat odrobiłem.

Ostatecznie na metę „Twierdzy Przemyśl" wjechał na jedenastym miejscu open i na szóstym w swojej kategorii wiekowej. Jeśli się weźmie pod uwagę, że wyścig na trasie mega ukończyło 263 zawodników, to raczej nie można narzekać.

Tydzień po Przemyślu odbyły się Akademickie Mistrzostwa Podkarpacia XC. W Kielnarowej 10 maja Sławomir Dziwisz reprezentował AZS Uniwersytet Rzeszowski. Do pokonania było osiem pętli, liczących po ok. 5 km.

- Od samego startu mocno ruszyłem, obejmując prowadzenie. Narzuciłem takie tempo, że dołączył do mnie tylko Michał Ziółek, jeżdżący w zawodowej grupie Sante BSA Pro Tour – relacjonuje Sławomir Dziwisz. - Prawie cały wyścig jechałem na przedzie. Kilkakrotnie odpierałem ataki Michała. Na ostatniej pętli na jego atak odpowiedziałem kontratakiem i dojechałem do mety z kilkusekundową przewagą.

Z Kielnarowej Sławomir Dziwisz wyjechał jako podwójny akademicki mistrz Podkarpacia. Oprócz mistrzostwa indywidualnego zdobył ze swoimi kolegami z Uniwersytetu Rzeszowskiego również mistrzostwo drużynowe. Wartość tych zwycięstw zostanie zweryfikowana podczas Akademickich Mistrzostw Polski w Jeleniej Górze.

Wielkiego świętowania podwójnego tytułu jednak nie było. Już następnego dnia akademicki mistrz Podkarpacia ścigał się w III Łańcuckim Maratonie MTB. W Łańcucie do przejechania były 53 km.

- Pogoda dopisała, ale organizacja i oznaczenie trasy nie należały do najlepszych, co spowodowało, że nieraz trzeba było się zastanawiać, jak jechać – mówi pan Sławek. – Tym razem na szczęście mnie pech ominął, lecz kilku zawodników zabłądziło. Od startu trzymałem się w czubie, co pozwoliło mi na zabranie się z siedmioosobową ucieczką. Później urwało się z niej dwóch zawodników. Próbowałem do nich doskoczyć, ale brakowało mi sił.

Na 2 km przed metą jeszcze raz spróbowałem zaatakować z grupy, jednak nie udało mi się urwać. Ostatecznie byłem szósty open i piąty w swojej kategorii. Niestety, fatalna organizacja nie pozwala na miłe wspominanie tego wyścigu.

T. S.

Czwórmecz Lekkoatletyczny Juniorów Młodszych

„Haliczanie" nie zapunktowali

Na stadionie „Stali" w Mielcu 11 maja zmierzyły się lekkoatletyczne reprezentacje juniorów młodszych ze Świętokrzyskiego, Lubelszczyzny, Małopolski i Podkarpacia. W rozgrywanym po raz piąty meczu zwyciężyli młodzi lekkoatleci z województwa małopolskiego.

Bieg dziewcząt na 1500 m *Fot. źródło: malopolska.online.pl*

Do punktacji zaliczano wyniki uzyskane w poszczególnych konkurencjach przez dwóch najlepszych reprezentantów danego województwa. Suma zdobytych przez nich punktów decydowała o miejscu województwa.

W mieleckim czwórmeczu wystartowały cztery biegaczki i jeden biegacz z MKS „Halicz" Ustrzyki Dolne. Nikt z tej piątki nie punktował dla reprezentacji województwa. Do punktowego dorobku Podkarpacia nie dołożyła się nawet Edyta Bielec, która w biegu na 1500 m zajęła trzecią lokatę. Obydwie zawodniczki, które ją wyprzedziły, startowały w barwach Podkarpacia: Angelika Sarna (KKS „Victoria" Stalowa Wola) i Sylwia Bąba (MKS „Stal" Nowa Dęba). Siódme miejsce w tym biegu zajęła Joanna Bielec.

Dwie pozostałe ustrzyckie juniorki młodsze – Martyna Lachowska i Justyna Augustyn – pobiegły na 800 m. Pierwsza z nich uzyskała piętnasty wynik, druga – siedemnasty.

Ustrzycki jedynak Mateusz Kuliga był szesnasty w biegu juniorów młodszych na 800 m.

Zawody zakończyły się dość wyraźnym zwycięstwem Małopolan. Wygrali oni 15 z 28 przeprowadzonych konkurencji.

h. t.

Podkarpacka Olimpiada Młodzieży w Lekkiej Atletyce

Przeszkody przed górami

Burze, które w połowie maja przeszły przez nasze województwo, sprawiły niemało kłopotów organizatorom Podkarpackiej Olimpiady Młodzieży w Lekkiej Atletyce, rozgrywanym w sobotę 17 maja na stadionie LKS „Stal" Mielec. Ale zawody zostały przeprowadzone. Jedynie rzut dyskiem ze względów bezpieczeństwa odwołano.

Do współzawodnictwa stanęło prawie 300 zawodniczek i zawodników z klubów lekkoatletycznych z Lubelszczyzny i Podkarpacia, a także ze Lwowa. Juniorzy młodsi i juniorki młodsze walczyli o medale w Podkarpackiej Olimpiadzie Młodzieży. Dla pozostałych kategorii wiekowych był to kolejny mityng kwalifikacyjny.

Najtrudniej było przeprowadzić konkurencje techniczne. Dwa dni wcześniej porywisty wiatr wyrwał z zakotwiczenia jeden ze słupów podtrzymujących siatkę zabezpieczającą rzutnię dyskiem. Uszkodzenia nie udało się usunąć i rzut dyskiem został odwołany. Z powodu ulewnych deszczy również rzutnia do pchnięcia kulą na stadionie głównym nie nadawała się do użytku. Dlatego pchnięcie kulą przeprowadzono na rzutni treningowej. Na dodatek w trakcie zawodów z powodu gwałtownych opadów konieczna była prawie godzinna przerwa.

W biegach wystartowało sześcioro reprezentantów sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz" Ustrzyki Dolne: pięcioro juniorów młodszych i junior. Na 2000 m z przeszkodami ścigały się Edyta i Joanna Bielcówny, które zajęły miejsca trzecie i czwarte.

W biegu juniorek młodszych na 800 m Martyna Lachowska była dziesiąta, a Justyna Augustyn – jedenasta. W rywalizacji ich rówieśników na 800 m Mateusz Kuliga uzyskał dziewiąty wynik. Junior Patryk Lachowski pobiegł także na 800 m, zajmując w swojej kategorii wiekowej piąte miejsce.

- W najbliższym czasie wszystkie dziewczęta będą startować głównie na 2000 m z przeszkodami, próbując uzyskać kwalifikacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Lekkiej Atletyce. Uważam, że biegi z przeszkodami to bardzo dobra forma treningu przed biegami górskimi – mówi trener ustrzyckich lekkoatletów Grzegorz Oleksyk.

H. T.

Sąsiedzki szlak ekomuzeów

W ustrzyckim liceum trwa realizacja projektu „Wykorzystać szansę wspólnego sąsiedztwa". Jest on realizowany w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska - Słowacja 2007 - 2013.

Aktualnie wykonywana jest główna część projektu – szlak ekomuzeów, na który składać się będą cztery ścieżki o charakterze dydaktyczno-turystycznym. Młodzież polska wraz z uczniami partnerskiego gimnazjum w Giraltovcach zbiera i opracowuje merytorycznie materiał na tablice szlaków.

Ścieżki powstaną w dwu miejscowościach powiatu bieszczadzkiego - Ropience i Polanie - oraz dwu miejscowościach w okolicy Giraltoviec - Marhań i Kracunovce. W realizacji tego działania uczniowie obu szkół mają wsparcie młodzieży gimnazjów z tych miejscowości, w których realizowane jest działanie.

Projekt zakłada powstanie ekomuzeów w tych wioskach, w których dotychczas brakowało tego rodzaju przedsięwzięć lub było ich stosunkowo mało. Z tego powodu zostały zmienione pierwotne plany. W miejsce Czarnej, która oznakowana jest bardzo obficie, zdecydowano się zrealizować ścieżkę w Polanie.

W każdym z dwudniowych wyjazdów bierze udział 20-osobowa grupa z Polski i tak samo liczna grupa ze Słowacji pod opieką nauczycieli, którzy są moderatorami i merytorycznymi wykonawcami zadania, oraz 10-osobowa grupa z miejscowego gimnazjum.

Po wykonaniu projektów szlaków nastąpi ich techniczna realizacja, to znaczy ustawienie tablic w poszczególnych stacjach ścieżek w Polsce i na Słowacji. Uzupełnieniem zadania będą przewodniki do szlaków ekomuzeum i interaktywna mapa internetowa dostępna na stronie projektu.

Po zakończeniu projektu poszczególnymi częściami szlaku administrować będą w Polsce – ustrzyckie liceum, zaś na Słowacji - gimnazjum w Giraltovcach przy pomocy szkół z miejscowości, gdzie znajduje się ekomuzeum.

Więcej informacji na stronie projektu: www.sasiedzi.pol-slov.eu lub bezpośredni link ze strony ustrzyckiego liceum: www.loustrzyki.edu.pl

Marek Andruch

PL-SK 2007-2013 ...partnerstwo dla wspólnego rozwoju... UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO EUROREGION KARPACKI

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Karpackiego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007 - 2013

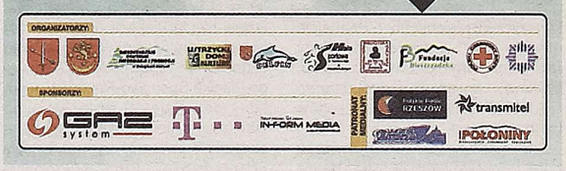

Robi naprawdę wiele

Od kilku lat obserwujemy pracę naszej szkolnej katechetki Magdaleny Juchniewicz. Dziś mówi się, że praca społeczna to przeżytek. Jak więc nazwać to, co robi ta Pani nieodpłatnie, poza wykonywaniem swoich obowiązków związanych z pracą w szkole?

A robi naprawdę wiele. Prowadzi na bieżąco w sposób estetyczny i przemyślany dwie gabloty przy kościele. Umieszcza w nich nie tylko wiadomości związane z aktualnymi świętami kościelnymi, ale także wybrane fragmenty poezji, przysłowia, prawdy życiowe, zmuszające czytających do myślenia. Przygotowuje uczniów do konkursu biblijnego i do corocznego przeglądu kolęd w Domu Kultury w Ustrzykach Dolnych. Wraz z młodzieżą szkolną brała udział w przygotowaniach do obchodów 500-lecia Ropienki. Corocznie prowadzi z uczniami drogę krzyżową, za każdym razem w inny sposób. W ubiegłym roku w Niedzielę Palmową uczniowie pod jej kierunkiem zaprezentowali Misterium Męki Pańskiej.

Ponadto prowadzi chórek szkolny i chór kościelny. Efekty tej pracy słyszalne są przy różnych okazjach. Co ciekawe, skupia przy sobie także absolwentów szkoły, a to wskazuje, że jest lubiana przez młodzież i dzieci i ma u nich autorytet. Ostatnio przy dużym zaangażowaniu młodzieży zorganizowała czuwanie przy Bożym grobie oraz koncert poświęcony pamięci Jana Pawła II.

Na pewno nie wszystko wymieniliśmy. Piszemy o tym, w czym mieliśmy przyjemność uczestniczyć, a to, co widzieliśmy i słyszeliśmy, zasługuje na docenienie i pochwałę.

Z poważaniem w imieniu większości mieszkańców
- sołtys Renata Wolańska i ks. Stanisław Sieczkowski

Sprzedam z pełnym wyposażeniem wolnostojący dom (1999 r.) w Terce na działce 57 arów. Pow. zabudowy 172 m2. Pow. użytkowa 275 m2. Więcej na:olx.pl/oferta/nieruchomosc-CID3-ID5UaGB.html#20a747a02c.

Tel. 605031973

GABIENT MASAŻU

Iwona Barańska

tel. 785 744 771, iwonabaranska@buziaczek.pl

oferuje masaż:

klasyczny, sportowy,segmentarny,drenaż limfatyczny, relaksacyjny, gorącymi kamieniami, bańką chińską

Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces – II edycja" realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI BFE LESKO UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

„FAMILY BISTRO"

Kornelia Sobotko-Dworaczek, Krzywe k. Cisnej

Tel. 661 821 881

Oferuje:

- regionalną kuchnię: wędzony pstrąg, pierogi z jagodami
- możliwość samodzielnego połowu pstrąga
- atrakcje dla dzieci: plac zabaw, piaskownica, dmuchane zamki, trampolina, drewniany domek, zjeżdżalnia, kompleks wodny

Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces – II edycja" realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI BFE LESKO UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

MAZUR AUTO SERWIS

USŁUGI
- NAPRAWY I OBSŁUGA BIEŻĄCA
- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- ADAPTACJE, USTAWIENIA, KODOWANIE
- MONTAŻ SERWIS LPG BENZYNA DIESEL
- WULKANIZACJA
- ELEKTRONIKA SAMOCHODOWA
- CHIP TUNING
- AUTOPOMOC
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ

FOREMA-TIM Ł. MAZURKIEWICZ

MCHAWA 136, 38-606 Baligród

Tel. 661 537 121, mazur.autoserwis@gmail.com

czynne: pon. - pt. 8.00 – 18.00; sob. 9.00 - 13.00

Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces – II edycja" realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI BFE LESKO UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

OGÓLNOPOLSKI KONKURS FOTOGRAFICZNY

„OSOBLIWOŚCI PRZYRODNICZO-KRAJOBRAZOWE POLSKICH PARKÓW NARODOWYCH POŁOŻONYCH NA OBSZARACH NATURA 2000"

TERMIN NADSYŁANIA PRAC DO 14 LIPCA 2014 ROKU

REGULAMIN KONKURSU ORAZ KARTA ZGŁOSZENIA NA STRONIE: www.bdpn.pl

Patronat Honorowy: Główny Konserwator Przyrody, Ministerstwo Środowiska
Patronat Artystyczny: Związek Polskich Fotografów Przyrody
Patronat Medialny: FOTO KURIER, TVP Rzeszów
Finansujący: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie
Organizator: Bieszczadzki Park Narodowy

MINISTERSTWO ŚRODOWISKA | ZWIĄZEK POLSKICH FOTOGRAFÓW PRZYRODY | FOTO KURIER | TVP RZESZÓW | NFOŚiGW

BIESZCZADZKI PARK NARODOWY
USTRZYKI GÓRNE 19
38-713 LUTOWISKA
www.bdpn.pl; e-mail: dyrekcja@bdpn.pl
Ośrodek N-O BdPN, ul. Balicka 7
38-700 Ustrzyki Dolne; e-mail: and@bdpn.pl
tel./fax: (13) 461 3082, 461 1091

INFORMACJA

Informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarnej (Czarna Górna 74) na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz na okres 21 dni, to jest od 30.05.2014 r. do 20.06.2014 r.:

I. Nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat, tj.:

a) część działki nr ew.: 513 o pow. 1,0000 ha, położonej w Czarnej Górnej - dotychczasowy dzierżawca,

b) część działki nr ew.: 524/12 o pow. 1,2400 ha, położonej w Czarnej Górnej - dotychczasowy dzierżawca,

c) część działki 975/5 o pow. 0,0210 ha, położonej w Czarnej Górnej,

d) część działki 975/5 o pow. 0,0600 ha, położonej w Czarnej Górnej.

II. Nieruchomości przeznaczonej do najmu w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat, tj.:

a) część działki nr ew.: 168 o pow. 0,0340 ha położonej w Olchowcu - dotychczasowy dzierżawca.

Szczegółowe informacje o nieruchomościachg można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej pokój nr 5 - tel. 13 461 90 09.

Wójt Gminy Czarna
mgr Marcin Rogacki

OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych: nr XVIII/157/12 z 27 stycznia 2012 r., nr XXXIV/315/13 z 21 czerwca 2013 r. i nr XLI/368/14 z 10 stycznia 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, położonych na terenie miasta i gminy Ustrzyki Dolne,

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza:

A. I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niż wym. nieruchomości:

1. Działka nr 73/7 o pow. 0,1 ha wraz z udziałem w 1/7 części w działce nr 73/1 o pow. ogólnej 0,1788 ha, położona w Ustrzykach Dolnych przy ul. Strwiążyk, uwidoczniona w księdze wieczystej nr KS2E/00020412/1.

Cena wywoławcza nieruchomości: 41 000 zł.

Wadium: 5 000 zł.

Decyzją Burmistrza Ustrzyk Dolnych ustalone zostały warunki zabudowy i zagospodarowania terenu przedmiotowej nieruchomości. Dotyczą one budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego.

Do ceny nieruchomości ustalonej w wyniku przetargu doliczone zostanie 23 % podatku VAT.

2. Działka nr 417/16 o pow. 0,3969 ha, położona w Brzegach Dolnych, uwidoczniona w księdze wieczystej nr KS2E/00020856/5.

Cena wywoławcza nieruchomości: 26 500 zł.

Wadium: 3 000 zł.

Nieruchomość nie jest objęta planem zagospodarowania przestrzennego i nie ma opracowanej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

B. II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niż. wym. nieruchomości:

3. Działka nr 372/1 o pow. 0,1132 ha, położona w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza, uwidoczniona w księdze wieczystej nr KS2E/00020412/1.

Cena wywoławcza nieruchomości: 63 900 zł.

Wadium: 7 000 zł.

Nieruchomość nie jest objęta planem zagospodarowania przestrzennego i nie ma opracowanej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

Data bezskutecznego pierwszego przetargu: 25 kwietnia 2014 r.

* * *

Przetarg odbędzie się 4 lipca 2014 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości - na konto nr: 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych lub w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. najpóźniej do 30 czerwca 2014 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości (ustalonych w wyniku przetargu) w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w pokoju nr 7 lub pod telefonem 13 460 8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

NAPRAWA I WYPOŻYCZALNIA QUADÓW

A. KENDRYNA

- naprawa quadów
- wypożyczalnia quadów
- skup uszkodzonych quadów

HUZELE TEL. 607 452 627

Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces – II edycja" realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie

KAPITAŁ LUDZKI | UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

EKO-BUDOWNICTWO i OGRODY

Jerzy Kłos
ul. Unii Brzeskiej 36b/11, 38-600 Lesko
Tel. 668 915 049

KOMPLEKSOWE USŁUGI BUDOWLANE

Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces – II edycja" realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI | UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 49 m2 (3-pokojowe) w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 660 889 872.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m2 w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Tel. 509 432 599.

* Pożyczki! Super oferta! Potrzebujesz gotówki - dzwoń! Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń!!! Tel. 666 393 804, 17 871 3074.

* Dom o pow. 110 m2 na nowym osiedlu Ustjanowa, na zboczu góry Żuków. Do małego dokończenia (jako pierwszy właściciel) pilnie sprzedam. Tel. 502 853 000.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 75 m2 w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewicza (II piętro, 4 pokoje, balkon, piwnica, wyremontowane, pełny komfort). Tel. 781 513 332.

* Sprzedam działki budowlane o pow. 30 arów położone przy drodze głównej w Jałowem i w Łodynie. Tel. 781 513 332.

* Wynajmiemy lokal handlowy w budynku w Ustrzykach Dolnych, Rynek 27/28 na parterze z wejściem od ul. Korczaka o powierzchni 27 m2 oraz lokal o powierzchni 32 m2 na pierwszym piętrze na biuro lub inną działalność i lokal o powierzchni 6,5 m2 na holu na parterze na drobną działalność usługową. Wiadomość w sklepie „Husqvarna" - Ustrzyki Dolne; ul. Rynek 27/28 - tel. 13 471 1895.

* Ustrzyki Dolne ul. Nadgórna - sprzedam wyremontowany w bardzo dobrym stanie piętrowy dom o pow. użytkowej 135 m2, podpiwniczony, strych, kryty blachą, solar, ogrzewanie kominkiem z nadmuchem, tradycyjny piec CO - węgiel, drzewo, 5 pokoi, kuchnia, spiżarka, hol, łazienka, wc. Działka o pow. 700 m2 lub 1500 m2, ogrodzona ze wszystkich stron, wejście i taras przed domem z kostki brukowej, ogród urządzony, grill z paleniskiem. Cenę można negocjować. Tel. 668 485 166.

* Sprzedam dom piętrowy o pow. mieszkalnej 150 m2 wraz z działką o pow. 0,63 ha w Ustjanowej Górnej. Tel. 882 989 048.

* Auto-Komis zaprasza. Skup-sprzedaż. Ustrzyki Dolne ul. 29 Listopada 15 (obok Urzędu Miasta). Tel. 667 942 224.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka"; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Prenumerata: „Ruch" S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.; DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851- 3101.

media regionalne

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej naprzeciw "Domu Górnika" (dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt. 8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI
OKNA I DRZWI
ROLETY, ŻALUZJE, BRAMY GARAŻOWE, DRZWI WEWNĘTRZNE OKNA DACHOWE
ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE
Wybierz nasz pomysł na leasing
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE"
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, ceny konkurencyjne
Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
KOJCE

TRANSPORT - MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY
PRODUCENT
tel. 13 440 92 06, 18 332 16 81
kom. 509 038 426, 512 245 075
www.RobStal.pl

EUROPEJSKI DOM SPOTKAŃ
FUNDACJA NOWY STAW
dla wolności i solidarności
INSTYTUT RYNKU PRACY
FUNDACJA NOWY STAW

Prowadzisz firmę, pracujesz w branży finansowej lub handlowej?

Skorzystaj z możliwości bezpłatnego przeszkolenia swoich pracowników lub sam podnieś swoje umiejętności!

Europejski Dom Spotkań – Fundacja Nowy Staw zaprasza do udziału w projekcie „Weekendowa edukacja" pracodawców i pracowników sektora mikro, małych i średnich przedsiębiorstw oraz osoby samozatrudnione, prowadzące działalność na terenie powiatów: bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego, lubaczowskiego, przemyskiego, strzyżowskiego.
Dla branży usług finansowych oferujemy szkolenia o tematyce:
• rozliczanie inwestycyjnych projektów finansowanych z Unii Europejskiej
• rozliczanie projektów PO KL,
Dla branży usług handlowych:
• szkolenie z zakresu ABC handlu, w którego ramach poznasz m. in.: nowoczesne techniki sprzedaży i negocjacji handlowych, jak pozyskać i utrzymać klienta, jak promować produkt i jak pracować, aby nie dać się zwariować.
Udział w projekcie jest bezpłatny!
Dodatkowo zapewniamy:
• materiały szkoleniowe,
• pakiety dydaktyczne (podręczniki, książki),
• zwrot kosztów dojazdu,
• ubezpieczenie,
• wyżywienie.
Więcej informacji na stronie internetowej projektu:
www.irp-fundacja.pl/weekendowaedukacja
oraz w biurze w Brzozowie (ul. Legionistów 4) lub pod numerem tel. 13 497 10 35, 887 399 081
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Masz Telewizję w Cyfrowym Polsacie?
Przyjdź po swój Internet!
CYFROWY POLSAT
Nawet do 5 GB na Internet LTE co miesiąc w prezencie!
www.cyfrowypolsat.pl
Szczegóły w Regulaminie Promocji „Więcej danych z Telewizją w Cyfrowym Polsacie". Oferta dostępna dla Abonentów.
FHU „ADAM"
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461-24-54

DRAFT
www.draft.com.pl
PROJEKTY BUDOWLANE
OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.
tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Człowiek – najlepsza inwestycja
ZOSTAŃ KOWALEM WŁASNEGO LOSU
40 000 zł NA START
NIE TYLKO NA KUŹNIE
Projekt: „WSPARCIE MŁODYCH PRZEDSIĘBIORCÓW NA STARCIE"
Program Operacyjny Kapitał Ludzki
Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich
Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia

Zapraszamy do udziału w projekcie osoby:
- zamierzające prowadzić działalność gospodarczą na terenie województwa podkarpackiego
- bezrobotne zarejestrowane w powiatowym urzędzie pracy powiatu bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- zamieszkujące na terenie powiatu bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- młode (od 18 do 25 roku życia)

Oferujemy:
- ☑ bezpłatne szkolenia i doradztwo
- ☑ bezzwrotne dotacje w wysokości do 40 000 zł
- ☑ wsparcie pomostowe (1 500 zł wypłacane przez 6 m-cy)

Ostatni nabór do 9 czerwca 2014 r.
UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY
Szczegóły w Biurze oraz na stronie internetowej projektu www.barr-ustrzyki.pl/wsparcie_mlodych
BIURO PROJEKTU
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 461-29-98, tel./fax (013) 461-21-47
www.barr-ustrzyki.pl , e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
poniedziałek – piątek 7:30 – 15:30
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego
Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko zaprasza
DNI LESKA 2014
29 maja (czwartek)
godz. 9[15] - X Leskie Biegi im. Jana Pawła II - *stadion miejski*
30 maja (piątek)
godz. 10[00] - zbiórka uczestników żakinady - *parking za I.O.*
godz. 10[15] - przemarsz barwnego korowodu ulicami miasta
godz. 11[00] - przekazanie kluczy do miasta przedstawicielom młodzieży przez Burmistrza Miasta i Gminy Lesko Panią Barbarę Jankiewicz
godz. 11[15] - prezentacje szkół, przedszkoli, ośrodków opiekuńczych oraz szkolno-wychowawczych z terenu gminy Lesko - *parking przed Starostwem*
godz. 17[00] - spektakl teatralny *"Mały Książę"* w wykonaniu uczniów LO w Lesku - *sala widowiskowa BDK*
godz. 18[00] **KONCERT** zespołu **REDLIN** (folk-show) - *parking przed Starostwem*
31 maja (sobota)
godz. 9[30] - VI Samorządowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Bieszczadów - *boisko Orlik przy Szkole Podstawowej*
godz. 10[00] - **FESTYN PRZEDSZKOLNY** - *przedszkole przy ul. Kaczkowskiego*
godz. 16[00] - **PIKNIK RODZINNY** - *parking przed Starostwem*
- stoiska z jadłem regionalnym
- występ kapeli podwórkowej BIESZCZADZKA FERAJNA
- taneczne prezentacje OPP w Lesku : DIAMENT, DIAMENCIKI, BIESZCZADZKIE SŁONECZKA, CHEERLEADERKI
- KONCERT uczniów Niepublicznej Szkoły Muzycznej w Lesku
- występ kapeli ludowej BEZMIECHOWIANIE
- BIESIADA PRZY MUZYCE D.J. Grzegorz

1 czerwca (niedziela) - *amfiteatr*
godz. 18[00] - występy zespołów tanecznych Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku
Mini Żabki, Bieszczadzkie Żabki, Foks
godz. 20[00] - DYSKOTEKA (D.J. Rufio) ZAPRASZAMY

Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku
Leon J. Chrapko
zaprasza na
jubileusz

50 lat pracy twórczej

wernisaż 7 czerwca (sobota) 2014 - godz. 16[00] - mała galeria